

Tomasz Domański

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach

ORCID 0000-0002-9992-4160

Alicja Gontarek

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

ORCID 0000-0003-1556-1954

UJĘCIA I MODELE BADAWCZE ZJAWISKA POMOCY UDZIELANEJ ŻYDOM PRZEZ POLAKÓW NA OKUPOWANYCH ZIEMIACH POLSKICH. PRZEGLĄD STANOWISK POLSKICH I POLSKO-ŻYDOWSKICH HISTORYKÓW

Wprowadzenie

Pierwsze teksty o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w kontekście polsko-żydowskich relacji podczas okupacji niemieckiej zaczęły się ukazywać tuż po zakończeniu II wojny światowej, głównie w ówczesnej prasie. Głos w tej sprawie zabierali przedstawiciele środowisk polskich i żydowskich z Szymonem Datnerem, Michałem Borwiczem, Józefem Kermiszem czy Betti Ajzensztajn¹ na czele. Jednak badania na szerszą skalę zarówno w Polsce, jak i na emigracji rozpoczęły się dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. Zaistniały więc dwa obiegi przekazu historycznego na ten temat – w pierwszym, pochodzącym

¹ Zob. D. Libionka, *Antysemityzm i Zagłada na łamach prasy w Polsce w latach 1945–1946* [w:] „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, t. 2, s. 151–190; *idem*, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” (dalej ZŻSM) 2008, nr 4, s. 18–26; K. Kocik, *Obraz Rady Pomocy Żydom w wybranych polskich tekstach naukowych z lat 1945–1989* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Kraków 2021, s. 75–79.

z komunistycznej Polski, zainicjowano badania *stricte* pomocowe, w drugim, powstałym w zachodnim świecie, gdzie nie było cenzury i kontroli państwowej nad wydawnictwami, wątki te rozwinięto i zaakcentowano².

Badania pomocowe w PRL od swego zarania rozwijały się w cieniu kampanii antysemickiej, rozpętanej przez władze komunistyczne w 1968 r. Tematyka pomocowa zyskała wsparcie komunistycznej propagandy (państwowej), która posługiwała się niekiedy fałszywymi świadectwami dotyczącymi ratowania Żydów, by kreować obraz masowej i bezinteresownej pomocy świadczonej przez Polaków. Budowana w tym okresie narracja miała dać odpór pojawiającym się poza krajem głosom o nieprzychylnym postawie Polaków wobec Żydów w okresie okupacji niemieckiej. Opowieść o „miłosiernym Polaku” i „niewdzięcznym Żydzie” stała się jedną z głównych tez ówczesnej propagandy³.

Znamienne, że od początku podobnie konfrontacyjny charakter miały także prace polskie powstałe na Zachodzie. W gruncie rzeczy mówimy o jednym opracowaniu autorstwa Kazimierza Iranek-Osmeckiego, któremu jako historykowi amatorowi chodziło o „sprawę wydobywania prawdy i sprawę dobrych stosunków Polaków i Żydów” w obliczu pojawiających się w latach sześćdziesiątych XX w. na Zachodzie zarzutów o bierność oraz współdziałanie rządu polskiego z III Rzeszą w zagładzie Żydów⁴.

Choć dorobek tamtego okresu i lat późniejszych uznać należy za bardzo wartościowy, to z dzisiejszej perspektywy nie można nie zauważyć, że badacze polscy, którzy do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. zajmowali się tematyką pomocową, tworzyli bardzo wąskie grono. Z reguły chodziło o osoby,

² Dwie podstawowe prace zwarte, o których mowa w tekście głównym, to: *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 2 rozszerz., oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969 (wyd. 1: 1966, wyd. 3: 2007), oraz K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2009 (wyd. 1: Londyn 1968).

³ Z licznej literatury na ten temat zob. M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004, s. 119; P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999, s. 53–83; *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaręba, Warszawa 1998.

⁴ Szerzej o tej publikacji, a także o innych, w których poruszano temat stanowiska rządu polskiego na uchodźstwie wobec Zagłady, zob. A. Gontarek, *Dyplomacja polska a pomoc udzielana Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1943 – stan badań [w:] Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 129–130.

które podczas II wojny światowej same udzielały pomocy ludności żydowskiej bądź były jej beneficjentami, np. Władysław Bartoszewski, Teresa Prekerowa⁵, Szymon Datner czy Zofia Lewinówna⁶. Także Kazimierz Iranek-Osmecki to zarazem świadek historii, cichociemny i historyk⁷.

Rozkwit badań nad problematyką Zagłady nastąpił w Polsce po 1989 r. Zaczęto wówczas nadrabiać zaległości z okresu PRL. Studia prowadzone nad pomocą zeszyły na daleki plan, jako temat poboczny, ale będący zarazem częścią dynamicznie się wówczas rozwijających w kraju *Holocaust studies*. Do dyskusji naukowej wprowadzono postulat uwzględniania także negatywnych postaw Polaków wobec Żydów – występujących obok pozytywnych lub przeplatających się z nimi⁸.

Równoległe podjęto próbę podsumowania badań wojennej historii Żydów, w tym pomocowych, które omawiano w kontekście Zagłady oraz relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką. Niestety, zaprezentowany stan badań ograniczał się w zasadzie do pozbawionego głębszych analiz przeglądu literatury, a także krytycznych ocen inklinacji politycznych historyków w okresie PRL⁹. Po-

⁵ Zarówno Władysław Bartoszewski, jak i Teresa Prekerowa otrzymali izraelskie odznaczenie „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

⁶ Zob. S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratowania Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968; *Polacy – Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982 (wyd. 2: 2019); *eadem*, *Who helped Jews during the Holocaust in Poland*, „Acta Poloniae Historica” 1997, nr 76, s. 153–170.

⁷ W 1943 r. Iranek-Osmecki został zrzucony ze spadochronem do okupowanej Polski, gdzie w kwietniu tego roku objął stanowisko szefa Oddziału IV (kwaterymistrzowskiego) Komendy Głównej AK, a w styczniu 1944 r. Oddziału II (informacyjno-wywiadowczego). Szerzej zob. J. Majka, G. Ostasz, *Pułkownik Kazimierz Iranek-Osmecki. Emisariusz, cichociemny, oficer Komendy Głównej Armii Krajowej*, Rzeszów 2007.

⁸ Szczególnie znaczenie miało powstanie czasopisma „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, wokół którego skupiała się niewielka wówczas grupa badaczy, oraz Centrum Badań nad Zagładą im. Anielewicza. Jak napisał Joshua Zimmerman, naukowcy ci dokonywali „rewizji najważniejszych stanowisk w stosunkach polsko-żydowskich” i ukazywali „negatywne aspekty historii Polskiego Państwa Podziemnego dotyczące postaw antyżydowskich” (J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Macińska, Warszawa 2018, s. 22–23).

⁹ J. Tomaszewski, *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn ŻIH” 2000, nr 2, s. 155–170; L. Dobroszycki, *Polska historiografia na temat Zagłady. Przegląd literatury i próba syntezy [w:] Holocaust z perspektywy półwiecza*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994, s. 177–187; N. Aleksy, *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, ZZSM 2005, nr 1, s. 33–50; J. Leociak, *Dyskurs o pomocy*, ZZSM 2008, nr 4, s. 9–13; E. Rączy, *Historiografia polska przełomu XX/XXI wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15, s. 249–260.

zytywnie wyróżniała się praca Dariusza Libionki z 2008 r. w całości poświęcona podsumowaniu dokonań badawczych na niwie pomocowej. Na podkreślenie zasługuje już osobne potraktowanie tematu. Obszerne studium to nie tyle przegląd dotychczasowej literatury¹⁰, ile udana próba omówienia całokształtu badań o pomocy w Polsce w okresie powojennym, PRL i po roku 1989. Autor zauważył, że cechowała je „manipulacja i instrumentacja”, przy czym procesy te ciągnęły się od zakończenia II wojny światowej aż po okres mu współczesny włącznie (druga połowa pierwszej dekady XXI w.). Nie negował zarazem istnienia także nieobciążonej tego typu balastem profesjonalnej pracy historyków. Ponadto Libionka, na podstawie zebranej i wskazanej literatury, podjął refleksję na temat liczby Żydów uratowanych dzięki polskiej pomocy, liczby Polaków zaangażowanych w pomoc, polskich strat osobowych poniesionych z powodu pomagania Żydom, pomocy ze strony Kościoła katolickiego, Rady Pomocy Żydom „Żegota”, a także – w ówczesnej ocenie autora – negatywnej roli Instytutu Pamięi Narodowej w badaniach nad pomocą¹¹. Wnioski i obserwacje autora można zamknąć w dość krótkim zdaniu, że polska pomoc świadczona Żydom była niezwykle skromna, a historycy i badacze znacznie przeceniali liczbę Żydów ocalałych dzięki polskiej pomocy oraz wielkość polskich strat osobowych¹².

Autorzy niniejszej publikacji po 16 latach od ukazania się opracowania Libionki zupełnie inaczej postrzegają rolę IPN w badaniach pomocowych i pozytywnie oceniają jego działania w tym obszarze¹³. Od powstania artykułu *Polskie piśmiennictwo...* minęła epoka, a badania IPN nad pomocą znacznie się od tego czasu rozwinęły. Przypomnijmy, że instytucję tę powołano na mocy ustawy z 18 grudnia

¹⁰ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 17–83. Liczne publikacje o charakterze regionalnym powstałe przed tekstem Libionki nie zostały omówione.

¹¹ Instytutowi, a zwłaszcza jego pionom naukowemu i edukacyjnemu, historyk zarzucił kształtowanie „dyktatu właściwie pojętej polityki historycznej”, czyli nieodpowiadającej rzeczywistości uproszczonej wizji relacji obu narodów, oraz upolitycznienie badań nad pomocą, co miało być odpowiedzią na „histerię wokół »Sąsiadów« i »Strachu« Jana Tomasza Grosa”, przedstawiających ciemne karty w postawach Polaków wobec Żydów i Zagłady w czasie II wojny światowej (*ibidem*, s. 72–76). Zob. także K. Persak, *Co dziś wiemy o niemieckich represjach za pomoc udzielaną Żydom?*, ZŻSM 2020, nr 16, s. 761–791.

¹² D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 17–80.

¹³ Libionka, przy całym swym krytycznym nastawieniu do IPN, zastrzegł: „[...] na pełną ocenę działań prowadzonych w ramach IPN, a przede wszystkim zastosowanych strategii badawczych, przyjdzie czas po opublikowaniu wyników badań. Niewykluczone zresztą, że pojawi się w nich nowa jakość” (*ibidem*, s. 74).

1998 r.¹⁴ w miejsce wcześniejszej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (GKBZpNP)¹⁵. Z biegiem lat stała się ona jedynym ośrodkiem badawczym, w którym w sposób systematyczny i długofalowy zajmowano się zagadnieniem pomocowym. Najpierw działania IPN stanowiły kontynuację badań rozpoczętych przez GKBZHwP w zakresie strat osobowych Polaków zamordowanych za pomaganie Żydom, natomiast w 2006 r. Instytut został włączony w projekt „Indeks Polaków represjonowanych za pomoc Żydom”, który zaowocował przygotowaniem kilku publikacji. Zapoczątkowano również prace badawcze nad kilkutomowym dziełem *Represje za pomoc Żydom...*, w ramach których nieustannie są weryfikowane przypadki śmierci za pomoc ludności żydowskiej na okupowanych ziemiach polskich¹⁶.

Na bazie prac prowadzonych w projekcie „Indeks Polaków represjonowanych za pomoc Żydom” w 2017 r. w IPN zaczął funkcjonować Centralny Projekt Badawczy pod nazwą „Dzieje Żydów w Polsce i relacje polsko-żydowskie w latach 1917–1990”¹⁷. W dorobku IPN pojawiły się również publikacje będące próbami regionalnych ujęć tematyki pomocowej, obejmujące całokształt zagadnień z nią związanych na wybranym terenie¹⁸. Powstało opracowanie na temat Rzeszowszczyzny¹⁹ i województwa śląskiego²⁰. Od niedawna historycy IPN włączyli się także w dynamicznie rozwijający się (szczególnie po 2021 r.) nurt badań nad

¹⁴ W rzeczywistości IPN rozpoczęła działalność w 2000 r.

¹⁵ GKBZpNP powstała w miejsce Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHwP).

¹⁶ Zob. M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Kraków 2007; *Kto w takich czasach Żydów przechowuje? Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009; K. Madaj, M. Żuławnik, *Proboszcz getta*, Warszawa 2010; *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019 (wersja angielska: *Persecution for Providing Help to Jews in Occupied Polish Territories during World War II*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2022).

¹⁷ To obecna nazwa projektu. Wcześniejsza to „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968”. Dorobek IPN w zakresie badania Holokaustu oraz relacji polsko-żydowskich odnajdziemy w specjalnym katalogu, zob. <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/katalog-publicacji/43598,Zaglada-Zydow-i-stosunki-polsko-zydowskie-podczas-II-wojny-swiatowej-katalog-pub.html>, dostęp 4 III 2024 r.

¹⁸ M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, Rzeszów 2015; E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945 / Poles Rescuing Jews in the Rzeszów Region in the Years 1939–1945*, Rzeszów 2011.

¹⁹ E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008.

²⁰ A. Namysło, *Po tej stronie był również Człowiek. Mieszkańcy przedwojennego województwa śląskiego z pomocą Żydom w okresie II wojny światowej*, Katowice–Warszawa 2021.

działalnością pomocową polskiej dyplomacji²¹. Wiele prac cząstkowych z dziedziny pomocowej jest publikowanych także na łamach wydawanego od 2020 r. pod egidą IPN czasopisma naukowego „Polish-Jewish Studies”²².

Świadomość tego, że od zakończenia II wojny światowej minęło już ponad 80 lat, a od pojawienia się pierwszych naukowych prac na temat pomocy Żydom – przeszło 50, legła u podstaw inicjatywy wydawniczej IPN, mającej na celu zebranie całej dotychczasowej wiedzy w tym przedmiocie. Mowa o opracowaniu zbiorowym *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką*, w którym głos zabrało 23 autorów. Z publikacji tej jednoznacznie wynika, że pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich miała charakter powszechny, lecz nie masowy – dotyczyła najwyżej kilkuset tysięcy osób, które udzieliły wsparcia ludności żydowskiej²³. W działalność tego rodzaju byli zaangażowani przedstawiciele różnych grup i warstw społecznych, z ludnością wiejską na czele. Decydujący, chociaż nie jedyny²⁴ wpływ na możliwości niesienia pomocy miały warunki okupacyjne, w jakich żyli Polacy, czyli z jednej strony niemiecki terror dnia codziennego i zbrodnicze prawo przeciwpomocowe²⁵, a rozbudowany system grabieży ekonomicznej okupowanych ziem polskich, skutkujący gwałtownym ubożeniem całego społeczeństwa – z drugiej²⁶.

²¹ Zob. A. Gontarek, *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie podczas II wojny światowej*, „Polish-Jewish Studies” (dalej PJS) 2020, t. 1, s. 41–76; *eadem*, *Działalność Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Hiszpanii na rzecz pomocy uchodźcom żydowskim w czasie II wojny światowej (w świetle akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych przechowywanych w Archiwum Instytutu Hoovera. Zarys problemu*, „Almanach Historyczny” 2021, t. 23, s. 235–266; *eadem*, *Władysław Günther-Schwarzburg jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach i jego działalność na rzecz polskich i żydowskich uchodźców w Grecji w latach 1939–1941*, PJS 2022, t. 3, s. 322–377.

²² Zob. stronę internetową czasopisma: <https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/pjs>.

²³ T. Domański, A. Gontarek, *Wstęp* [w:] *Stan badań nad pomocą...*, s. 26; *eadem*, *Co wiemy o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej* [w:] *Nie tylko o Ulmach. O pomocy udzielanej Żydom na ziemiach polskich podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, red. *eadem*, Warszawa 2023, s. 56–57.

²⁴ Jak dotąd brakuje problemowego opracowania, które w sposób uporządkowany przedstawiłoby zagadnienie czynników głównych i pobocznych, z uwzględnieniem ich hierarchii, które determinowały działania pomocowe.

²⁵ Jednym z najważniejszych badaczy w zakresie analizy prawa przeciwpomocowego i niemieckich mechanizmów wikłających Polaków w zagładę Żydów jest Bogdan Musiał. Zob. B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019.

²⁶ Marginalizowania i pomijania rzeczywistości okupacyjnej (kontekstu historycznego) – poza kwestiami warsztatowymi związanymi z niekiedy nierzetelną analizą materiałów archiwalnych – do-

Istotnym wkładem *Stanu badań nad pomocą...*, którego autorzy przeprowadzili szeroko zakrojoną analizę dotychczasowej literatury przedmiotu, było przede wszystkim unaocznienie jaskrawego rozdzwieku między pojawiającym się w niektórych kręgach badaczy przekonaniem o naukowym wyczerpaniu problematyki pomocowej a stanem rzeczywistym. Publikacja pokazała, jak nietrafna jest ta diagnoza – skądinąd niepotwierdzona nigdy przez żadne badania naukowe²⁷ – zarówno bowiem stan wiedzy, jak i liczba opracowań na temat pomocy okazały się dalece niezadowolające. Można wręcz powiedzieć, że w obszarze pomocowym mamy wiele białych plam. Ponadto niemal wszyscy autorzy zgodzili się, że w przekazie naukowym przeważają prace dotyczące nazbyt zindywidualizowanych, a zarazem schematycznych historii pomocowych. W większości przypadków są one przedstawiane powierzchownie i mają wiele luk, niekiedy zawierają tylko wzmianki o akcie pomocy. W rezultacie powstał obraz zjawiska niesienia pomocy, który możemy określić jako zdefragmentowany czy nawet skrajnie rozdrobniony, zarówno w skali całego kraju, jak i regionu, np. miasta. Pewnymi wyjątkami na

tyczyła naukowa polemika między Tomaszem Domańskim a redaktorami i autorami książki *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018. Domański (za Marcinem Urynowiczem) stoi na stanowisku, że pomijanie kontekstu historycznego prowadzi do kształtowania nieprawdziwego obrazu relacji polsko-żydowskich czasów okupacji niemieckiej i obraz przedstawiony w tej pracy wymaga korekty. Zob. M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 263; T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019; *idem*, *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki »Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski«, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019, Warszawa 2020. Zob. także B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 12–15. Odpowiedzi autorów poszczególnych rozdziałów *Dalej jest noc... do Korekty obrazu...* zostały opublikowane na stronie Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Zob. <https://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555>, dostęp 4 III 2024 r.

²⁷ Warto zwrócić uwagę, że ostrze krytycznych analiz dotyczących działalności IPN najczęściej było wymierzone w politykę historyczną, na którą instytucja ta miała wpływ. Ponieważ jednym z jej filarów okazała się problematyka pomocowa, krytyka i ataki na przekaz w tym zakresie doprowadziły do stworzenia wrażenia, że mamy do czynienia z przesytem informacji o Polakach ratujących Żydów w przestrzeni medialnej i publicznej, gdy tymczasem na niwie *stricte* naukowej było i nadal jest akurat odwrotnie. Przykładowa krytyka polityki historycznej w Polsce zob. K. Zieliński, *Kilka uwag o polityce historycznej w Polsce*, „Wschód Europy” 2022, t. 8, s. 163–187.

tym tle są przywołane już pierwsze analityczne prace oraz nieliczne inne, w tym opracowania źródłowe²⁸. Rozbudowanym, naukowym opisem cechują się także niektóre publikacje na temat polskich rodzin udzielających pomocy i ponoszących z tego tytułu tragiczne konsekwencje – takich jak Ulmowie²⁹ – czy innych osób zaangażowanych w ratowanie Żydów³⁰.

Choć z dzisiejszej perspektywy oczywiście każdy jednostkowy przypadek pomocy, który doczekał się ujawnienia oraz opisu, jest cenny (należy także nieustannie prowadzić dalsze poszukiwania kolejnych historii ratowania), to dotychczasowy stan badań nad sposobem rozumienia zjawiska pomocy skłania do refleksji, że głównym zadaniem na nadchodzący czas powinno być wprowadzenie do dyskursu naukowego o pomocy w większym stopniu niż dotychczas ujęcia problemowego. Niezbędne wydaje się także przedstawienie syntezy dziejów pomocy podczas okupacji niemieckiej (dalsze zaniechania w tej materii spowodują, że wiele pytań o naturę pomocy i jej mechanizmy pozostaną bez odpowiedzi)³¹. Zanim to jednak nastąpi, niezbędna – w naszym przekonaniu – jest diagnoza, w jakim paradyg-

²⁸ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom...*; M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1983; M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc...*, s. 217–240; M. Cobel-Tokarska, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012; *Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*, wybór i oprac. M. Olczak, Warszawa [2015]; *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2018; t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020; t. 3: *Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020; t. 4: *Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Warszawa 2020; t. 5: *Dystrykt Galicja Generalnego Gubernatorstwa i Wołyń*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2021; t. 6: *Białostockczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wileńszczyzna*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2022; t. 7: *Trzecia Rzesza i ziemie polskie do niej wcielone*, Lublin–Warszawa 2023.

²⁹ Opisana historia Ulmów, o których powstało bardzo wiele prac (rezygnujemy z ich wymieniania – autorem większości z nich jest Mateusz Szyptma), jest przykładem nie tylko doskonałego mikrostudium, lecz także źródłem wiedzy o mechanizmach okupacyjnych. Zob. J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w okolicach Ciepłowa*, Kraków 2007.

³⁰ Można tu przywołać Irenę Sendlerową, której nazwisko pojawia się w niezliczonej liczbie publikacji, czy Jana Karskiego.

³¹ Istotne wskazówki w zakresie prezentacji portretu zbiorowego Sprawiedliwych wśród Narodów Świata znajdują się w artykule Teresy Prekerowej *Who helped Jews...*, s. 153–170. Na podstawie materiałów z Instytutu Yad Vashem oraz z byłej GKBZHWP badaczka próbowała dociec, zgodnie z angielskim tytułem, „kto pomagał Żydom?”. Uwzględniła kilka kategorii: wiek, płeć, kontakty przedwojenne, i ostatecznie doszła do przekonania, że osoby, które pomagały Żydom, to „zwyczajni ludzie”, bez szczególnych cech wyróżniających.

macie prowadzono dotychczasowe badania pomocowe. Skoncentrujemy się na trzech wybranych zagadnieniach: ujęciu problematyki pomocowej w badaniach nad okupowanymi ziemiami polskimi, tj. miejscu, jakie zajmuje ona wśród innych zagadnień charakterystycznych dla tego okresu; przyjętym modelem badawczym / modelach badawczych oraz samym rozumieniu terminu „pomoc”.

Relacje polsko-żydowskie czy obrzeża Holocaustu – ujęcie problematyki pomocowej w badaniach nad okupowanymi ziemiami polskimi

Wydaje się, że kwestia miejsca problematyki pomocowej w badaniach nad okupowanymi ziemiami polskimi, tj. sposobów ujmowania tego zagadnienia, nie była dotychczas dyskutowana w przestrzeni naukowej. Prawdopodobnie wśród historyków nie występują rozbieżności odnośnie do przyporządkowania badań pomocowych do historii społecznej o dużym potencjale interdyscyplinarnym, jednak precyzyjne nakreślenie, w jaki węższy kontekst badawczy wśród szerokich zagadnień II wojny światowej one się wpisują, może rodzić spory. Dotychczas problem ten rozstrzygano dwojako – jedna grupa badaczy uważała, że zjawisko pomocy, będące jedną z reakcji na Holocaust, to element złożonych relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką, inna zaś traktowała je wyłącznie jako część badań nad Holocaustem, przy czym umiejscawiała je na jego obrzeżach.

Kwestia miejsca problematyki pomocowej w badaniach nad okupowanymi ziemiami polskimi ma duże znaczenie z uwagi na to, że w zależności od jej precyzyjnego usytuowania przyjmujemy inne ujęcie narracyjne, tj. albo omawiamy pomoc z uwzględnieniem splotu wielu uwarunkowań i czynników, charakterystycznych dla okupowanych ziem polskich (ujęcie szerokie, wielowymiarowe, holistyczne) i dotyczących zarówno Polaków, jak i Żydów, albo ograniczymy się do doświadczenia Holocaustu (ujęcie zawężone/częstkowe, jednowymiarowe). Jak zatem kwestię powyższą przedstawiali historycy? Odwołajmy się do ich badań.

Przegląd polskich i polsko-żydowskich stanowisk badawczych zacząć należy od historyka żydowskiego Emanuela Ringelbluma³², autora *Stosunków polsko-*

³² Jest oczywiste, że zagadnieniami pomocy świadczonej przez Polaków Żydom w czasie okupacji niemieckiej zajmowało się wielu polskich i polsko-żydowskich historyków czy szerzej – badaczy (naukowców). Można tutaj wskazać np. Lucjana Dobroszyckiego, Israela Gutmana, Stefana Korbońskiego

-żydowskich w czasie drugiej wojny światowej...³³, które napisał, gdy ukrywał się w bunkrze „Krysia” w Warszawie przy ul. Grójeckiej w czasie II wojny światowej. Choć jego dzieło ukazało się w języku polskim dopiero w 1988 r. (dlaczego dopiero wówczas?), to nie ulega wątpliwości, że było znane większości powojennych historyków piszących o pomocy i stanowiło dla nich ważny, a niekiedy kluczowy, punkt odniesienia dla badań³⁴. W niniejszym szkicu traktujemy to opracowanie przede wszystkim jako dokument epoki – czasu Zagłady – doceniając wagę wszystkich obserwacji.

Ringelblum nie miał wątpliwości, że pomoc Żydom powinna być rozpatrywana jako część relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką, o czym świadczą tytuł i konstrukcja jego pracy. Problem jednak polega na tym, że badacz skupił się na eksponowaniu losu tylko jednej ze stron, drugą – polską – pozostawił niejako na marginesie analizy i na dalekim tle. Ten typ ujęcia widać najwyraźniej w rozdziałach *Po aryjskiej stronie* lub *Dzieci żydowskie po aryjskiej stronie* – prawie w ogóle nie omówiono w nich problemów, z jakimi zmagaly się osoby, które zdecydowały się przechowywać u siebie Żydów. Wraz z przyjęciem osoby narodowości żydowskiej ich świat zmieniał się w znaczący sposób – odtąd znajdowały się one w ciągłym zagrożeniu, co sankcjonowało niemieckie prawo³⁵. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o diagnozę ujęcia, które wybrał Ringelblum, ani o dyskusję, czy jest ono poprawne, lecz o konsekwencje interpretacyjne wynikające z chęci opisanego przez tego badacza tak szerokiego zagadnienia, jakim są stosunki polsko-żydowskie, przy

go, Jana Marka Chodakiewicza i wielu innych. Jednak w naszej ocenie ich prace, skądinąd przecież wartościowe, nie dotyczą istoty analizowanego problemu, czyli nie ma w nich autorskiej koncepcji badawczej w obrębie zagadnienia pomocy Żydom. Wskazani autorzy powielają wnioski dotyczące pomocy indywidualnej czy zorganizowanej zaproponowane przez badaczy wymienionych w tekście zasadniczym. Zob. M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1995. Współistnienie – Zagłada – komunizm*, Warszawa 2000, s. 145–299; *idem*, *Refleksje: nowa praca, stare podejście* [w:] *Złote serca czy złote żniwa? Studia nad wojennymi losami Polaków i Żydów*, red. *idem*, W. Muszyński, Warszawa 2011, s. 51–52; S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Bydgoszcz (b.d.w.), s. 121–144.

³³ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Uwagi i spostrzeżenia*, oprac. i wstęp A. Eisenbach, Warszawa 1988.

³⁴ Z mniej znanych autorów odwołujących się do wniosków Ringelbluma dotyczących polskiej pomocy (pomoc spontaniczna, niezorganizowana, opłacana) wskazać można Józefa Orlickiego. Zob. J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 110–112.

³⁵ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma z bunkra*, oprac. T. Epstein, Warszawa 2020, s. 102–131.

jednoczesnej rezygnacji z równorzędnej analizy uwarunkowań okupacyjnych dotyczących także Polaków.

Jak zatem Ringelblum postrzegał realia okupacyjne w kontekście społeczeństwa polskiego? Problem ten nie został w jego pracy wystarczająco szeroko omówiony, pojawiają się jedynie wzmianki. Ogólnikowo dowiadujemy się, że w kraju „panuje szalony terror”, „na każdym kroku [...] areszty i obławy”³⁶. Osobny rozdział historyk poświęcił karom za pomoc Żydom, przedstawiając w nim swój pogląd na tę sprawę bardzo niekonsekwentnie³⁷. Po pierwsze, niekiedy powątpiewał on w realne stosowanie represji w postaci kary śmierci w Warszawie, co komentowali już historycy po wojnie³⁸. Wydaje się, że ogólnie bagatelizował zagrożenie, jakie niesło prawo przeciwpomocowe. Idealistycznie twierdził, że przed represjami na Polakach za ukrywanie Żydów mogły uchronić zapewnienia sublokatora narodowości żydowskiej, który po zdemaskowaniu przed Niemcami zapewniał w śledztwie, że główny lokator nie wiedział o jego żydowskim pochodzeniu. Co więcej, regulowaną w niemieckich zarządzeniach kwestię odpowiedzialności zbiorowej za pomoc ukrywającym się historyk sprowadził do pogłosek, które były „nie wiadomo przez kogo rozpuszczone”. W jego opinii rozsiewało je Gestapo³⁹. W innym fragmencie pisał, że podczas akcji likwidacyjnej getta warszawskiego w 1942 r. przyczyna bierności Polaków wobec Zagłady „była jedna: strach przed Niemcem, strach przed karą za ukrywanie Żydów”⁴⁰. W kontekście ratowania dzieci żydowskich wyraźnie zaś skonstatował, że

³⁶ *Ibidem*, s. 189.

³⁷ Niekonsekwencje w jego maszynopisie wynikają najprawdopodobniej z tragicznej sytuacji własnej i ogólnych uwarunkowań politycznych (Zagłada), w jakich badacz się znalazł. Szerzej na temat okoliczności powstawania opracowania Ringelbluma zob. *ibidem*, s. 23–31.

³⁸ Historyk napisał: „Nie udało mi się ustalić, czy były w Warszawie wypadki wykonania wyroków śmierci na Polakach za ukrywanie Żydów”. Jednak w zakończeniu omawianego rozdziału zaprzeczył sam sobie: „[na peryferiach Warszawy] od czasu do czasu ofiarami takich egzekucji padają Polacy. Wystarczy donos na kogoś, że ukrywa Żyda, a grożą surowe represje” (*ibidem*, s. 143, 147). Artur Eisenbach i Tadeusz Epsztajn w swoich opracowaniach książki Ringelbluma wspominali o mordach na Polakach w Warszawie. Ten pierwszy wymienił liczbę 17 ofiar w Warszawie (*ibidem*, s. 143; E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 115).

³⁹ Wątek ten poruszył w kontekście odpowiedzialności kolektywnej, która miałaby spaść konkretnie na dwa sąsiednie budynki, stojące obok domu, w którym przechowywano Żyda/Żydów, oraz na mieszkańców tego domu (E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 143–144).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 99.

„strach ludności przed antysemitką nagonką był większy niż strach przed Niemcami i on zdecydował o słabych wynikach akcji ratowniczej dzieci”⁴¹.

Inaczej interpretował zagadnienie niemieckich kar za pomoc na prowincji, dostrzegając stosowanie tam przez Niemców dwóch „metod” – nagrody i kary. Kara śmierci, jego zdaniem, na tych obszarach była stosowana każdorazowo po przystąpieniu do akcji likwidacyjnej gett prowincjonalnych, a „termin przechowywania Żyda był zależny od dwóch czynników: terroru niemieckiego i atmosfery otoczenia”, przy czym ten drugi czynnik determinował szanse przetrwania ludności żydowskiej⁴².

Sprzeczne stanowiska dotyczące wykonywania kary śmierci wskazują, że Ringelblum nie dość dokładnie rozpoznał problem niemieckiego prawa przeciwpomocowego⁴³. Zdawkowo pisał o ukazujących się po aryjskiej stronie zarządzeniach niemieckich mówiących o ciężkim więzieniu lub karze śmierci za „świadome ukrywanie Żydów”⁴⁴. Nie dostrzegł więc procesu zaostrażania się prawa przeciwpomocowego, plakaty i afisze o karze śmierci za pomoc Żydom stanowiły bowiem nie okazjonalny, jak można by przypuszczać na podstawie relacji Ringelbluma, lecz powszechny element krajobrazu towarzyszącego tzw. akcjom likwidacyjnym poszczególnych gett, od Warszawy po małe prowincjonalne skupiska żydowskie. W końcu twórca Oneg Szabat, skądinąd wnikliwy obserwator społeczeństw – polskiego i żydowskiego pod okupacją – nie wskazał przełomowego dla dzisiejszych badań o pomocy zarządzenia Hansa Franka z 15 października 1941 r., które wprowadzało karę śmierci za udzielanie kryjówek Żydom opuszczającym wyznaczoną dzielnicę. Być może dlatego ogólnie napisał, że „kary były bardziej surowe” dla Żydów niż dla Polaków ukrywających tych pierwszych. Jednak z prawnego punk-

⁴¹ *Ibidem*, s. 142.

⁴² *Ibidem*, s. 130.

⁴³ Wspomnijmy o zarządzeniu pełnomocnika szefa okręgu na miasto Warszawa Ludwiga Leista z 14 I 1941 r. – po raz pierwszy podczas okupacji niemieckiej władze groziły w nim karami tym Polakom, którzy pomagali Żydom bądź wiedzieli o pobycie Żydów poza dzielnicą żydowską i o tym nie poinformowali. Czyniono tutaj znak równości – obydwie postawy zostały uznane za czyn przestępczy. Wysokość kary wynosić miała do 1 tys. zł, a w przypadku nieściągalności – do 3 miesięcy aresztu. Szczegółowy zapis podaje B. Musiał, *Kto dopomoże...*, s. 62. Jeszcze bardziej surowe zarządzenie wprowadzono w listopadzie 1942 r. Nakaz denuncjacji wiązał się z sankcją „policyjnych środków bezpieczeństwa” za jego niewykonanie, co w praktyce okupacyjnej oznaczało wywózkę do obozu koncentracyjnego lub karę śmierci (*ibidem*, s. 127–131).

⁴⁴ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Uwagi...*, s. 115.

tu widzenia nie były surowsze – jednym i drugim groziła kara śmierci, jednak w przypadku Żydów była ona wykonywana z totalną determinacją, nieco inaczej było z ludnością polską ukrywającą Żydów, której przedstawiciele nie zawsze ginęli rozstrzelani za akt pomocy.

Mając na uwadze sprzeczności, niejasności i ogólnie niespójności ujawniające się w pracy tego historyka na temat okoliczności i uwarunkowań okupacyjnych, które kształtowały relacje polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką, należy odwołać się do wniosków z zakończenia jego opracowania, gdzie wyraźnie wskazał on dwa czynniki w znacznym stopniu ograniczające polską pomoc – „faszyzm polski, ucieleśniony w wybujałym, zwierzęcem antysemityzmie, [który] stworzył warunki niepomysłne do akcji ratowania Żydów masowo”, lecz także „terror niemiecki, masowe areszty i oblawy, ostre kary za ukrywanie Żydów”⁴⁵.

Pierwsze próby refleksji nad relacjami polsko-żydowskimi po wojnie podjęto już w 1946 r. Nawiązywały one do rzeczywistego, a nie deklarowanego ujęcia zaproponowanego przez Ringelbluma, czyli przede wszystkim był to opis postaw Polaków wobec Żydów w obliczu Zagłady, a nie próba uwzględniania relacji dwóch stron. Mowa o pracach Betti Ajzensztajn⁴⁶ i Józefa Kermisza⁴⁷, które – chociaż wydane w komunistycznej Polsce – nie zawierają jeszcze propagandowego przekazu. Oboje zajmowali się dziejami oporu żydowskiego w czasach Zagłady, oboje też pragnęli ocenić postawy i zachowania Polaków wobec podziemnej walki Żydów, w tym okazywaną pomoc. Pierwsza autorka, zajmująca się ruchem podziemnym w gettach i obozach, poświęciła jeden z podrozdziałów książki stosunkowi „miejscowej ludności” – miała tu na myśli lud, czyli „przeciętnych” reprezentantów społeczeństwa polskiego – do Żydów. Jak pisała, w działalności pomocowej prym wiodła „postępowa” inteligencja polska, zaangażowana w działania Rady Pomocy

⁴⁵ W innym miejscu zakończenia kwestię tę przedstawił nieco inaczej: „[...] faszyzm polski, sprzymierzony z antysemityzmem, opanował większość społeczeństwa polskiego. Ich to oskarżamy o to, że w akcji ratowania Żydów Polska nie zajmie tego miejsca, co kraje Europy Zachodniej” (E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 212–213). Tadeusz Epsztein odniósł się do czynnika antysemityzmu, podnosząc fundamentalną, jak się zdaje, kwestię jego rzeczywistego wpływu na powodzenie akcji likwidacyjnej Żydów polskich: „Trudno nie zgodzić się z autorem, że nastroje antysemickie na ziemiach polskich miały wpływ na liczbę ocalonych z Zagłady. W jakim jednak stopniu zmieniły ostateczny bilans tragedii – nie można jednoznacznie ocenić” (*ibidem*, s. 27).

⁴⁶ *Ruch podziemny w gettach i obozach*, oprac. B. Ajzensztajn, Łódź 1946.

⁴⁷ J. Kermisz, *Powstanie w getcie warszawskim (19 kwietnia – 16 maja 1943)*, Łódź 1946.

Żydom „Żegota”, oraz „pewna część społeczeństwa”. Reszta ludności była niechętna i wrogo nastawiona do Żydów. Betti Ajzensztajn podkreślała również „dodatni wkład kleru” – „w klasztorach przechowywało się wiele dzieci żydowskich”⁴⁸. W porównaniu z opinią Ringelbluma jej ocena była bardziej przychylna⁴⁹.

Równie ważne, oprócz postawionej diagnozy, okazało się dla autorki wyjaśnienie powodów tego stanu rzeczy. Lakonicznie tłumaczyła, że przyczynił się do niego okupant niemiecki, wyniszczając polską inteligencję. Otworzyło to drogę dla „zakorzenionego od wieków antysemityzmu”, czyli osłabiło propagowanie akcji pomocowej, w której przodowała mająca wpływ na resztę ludności inteligencja⁵⁰. W tej interpretacji zatem przyczyną masowych niechętnych Żydom postaw społecznych było usuwanie najwybitniejszych członków społeczeństwa polskiego „celem pozbawienia narodu kierownictwa”. Autorka wskazuje przyczynowo-skutkowy mechanizm kształtowania się polskich postaw – najpierw Niemcy stworzyli określone warunki, na które następnie nałożyły się kwestie niechęci etnicznej/rasowej do Żydów części społeczeństwa polskiego. Generatorem i swego rodzaju wyzwalcem wielu negatywnych postaw byli więc Niemcy i ich polityka. U Ringelbluma (abstrahując od niekonsekwencji autora w sprawach pomocowych) pojawia się koncepcja dwutorowo działających czynników (antysemityzm i strach przed Niemcami), które kształtowały polski potencjał pomocy, ze wskazaniem na ten pierwszy jako rozstrzygający nie tyle o ostatecznym bilansie ofiar żydowskich, ile o braku możliwości skutecznej ucieczki Żydów przed Holokaustem.

Z kolei Józef Kermisz, pisząc o powstaniu w getcie warszawskim 1943 r., po raz pierwszy przedstawił katalog ówczesnych reakcji warszawian na żydowski opór zbrojny. Przeważały – w jego ocenie – obojętność i pasywizm. Autor jednak wyraźnie stwierdził, że zarówno władze krajowe (19 kwietnia 1943 r.), jak i rząd polski na uchodźstwie (5 maja 1943 r.) próbowały nakłonić indyferentne masy ludności do działania pomocowego. Nie powiodło się to na szerszą skalę, jakkolwiek autor zauważył, że „wielu” Polaków udzieliło pomocy⁵¹. Ponownie więc, jak

⁴⁸ *Ruch podziemny...*, s. 17.

⁴⁹ Zob. E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 142.

⁵⁰ *Ruch podziemny...*, s. 17.

⁵¹ J. Kermisz, *Powstanie w getcie...*, s. 55.

i u Betti Ajzensztajn, stanowisko zwykłych ludzi zostało skonfrontowane z postawą elit – na korzyść tych drugich.

Znamienne, że badacz ten bardzo dużo miejsca poświęcił propagandzie niemieckiej w czasie powstania 1943 r., której celem było wywołanie wśród ludności polskiej przekonania nie tylko o „szkodliwości elementów żydowskich”, lecz także o „straszliwym niebezpieczeństwie”, jakim rzekomo byli Żydzi i ich domniemana „demoniczna siła”. Wymieńmy te niemieckie działania, ponieważ rozważania na ten temat, po pierwsze, dotyczą zagadnienia ujęć, a – po drugie – są jedną z pierwszych w literaturze przedmiotu prób zarysowania kontekstu okupacyjnego dla kształtowania się relacji polsko-żydowskich podczas powstania w getcie przez ukazanie mechanizmu oddziaływania niemieckiej propagandy na Polaków, a tym samym wikłania ich w machinę eksterminacyjną, która wpływała na osłabienie odruchów pomocy.

Propagandę tę nazwał Kermisz „urabianiem myśli”. Zauważył, że wykorzystywano ją od pierwszych chwil powstania – pozwalano np. gapiom wystawać pod murem tuż obok stanowisk karabinów maszynowych, co stwarzało wrażenie, że ludność popierała rozprawę z walczącymi Żydami w getcie. Najistotniejsza w działaniach propagandowo-dezinformacyjnych okazała się jednak sprawa zbrodni katyńskiej. Kermisz przypomniał o wielkich megafonach stojących na wielu placach i skrzyżowaniach, które cztery razy dziennie podawały coraz to nowe szczegóły zbrodni katyńskiej, insynuując, że sprawcami Katynia byli Żydzi. Ponadto w oknach wystawowych sklepów na Krakowskim Przedmieściu i Marszałkowskiej, w Alejach Jerozolimskich i na Nowym Świecie Niemcy wystawiali zdjęcia ofiar „zbrodni żydowsko-bolszewickich”. Pod nimi zamieszczano jednoznaczne napisy: „Tak Żydzi mordują”. Przedsięwzięto akcje plakatowe i rozklejono na murach i parkanach czerwone plakaty przedstawiające „monstrum żydowskiego bicia ludzkości”⁵². Niemcy rozpowszechniali także plotki, których celem było wzbudzenie wrogości do Żydów. Broń mieli otrzymać od Sowietów, co uprawdopodobnił nalot sowiecki na Warszawę w nocy z 12 na 13 maja 1943 r. Żydzi mieli też naprowadzać samoloty, by mogły zbombardować najważniejsze cele. Ponadto zbiegowie z getta mieli mordować Polaków. Dezinformację rozszerzano na tereny wcielone do III Rzeszy –

⁵² J. Kermisz, *Powstanie w getcie warszawskim...*, s. 51.

w prasie poznańskiej i pomorskiej pojawiły się artykuły, w których napisano, że Polacy, oburzeni mordem katyńskim, „rzucili się na getto warszawskie”⁵³.

Z powyższej analizy wynika, że wszystkie trzy prace (nie porównujemy tu ich treści, lecz ujęcia) reprezentują dwa odmienne podejścia badawcze w przedmiocie relacyjnym. Paradoksem jest, że opracowanie Ringelbluma, które miało prezentować relacje obu narodów – Polaków i Żydów – stało się opisem postaw tych pierwszych wobec drugich, bez zachowania dostatecznej troski o przedstawienie uwarunkowań okupacyjnych, którym podlegała ludność polska, tymczasem w innych przywołanych tu dziełach z zakresu Zagłady (nie *stricte* relacyjnych), opublikowanych tuż po wojnie przez historyków żydowskich, o wiele trafniej, z uwzględnieniem relacji przyczynowo-skutkowych, starano się wyjaśnić rolę okupanta niemieckiego w kształtowaniu wzajemnych stosunków Polaków i Żydów.

Badania na pełną skalę nad pomocą rozpoczęły się w powojennej Polsce, jak już wspomniano, dopiero w latach sześćdziesiątych XX w., gdy temat ten podjęli kolejni badacze pochodzenia żydowskiego – Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski i Szymon Datner. Wszyscy ci autorzy polską pomoc Żydom rozumieli jako zagadnienie relacyjne, tj. część szerszego problemu, jakim były relacje obu narodów. Berenstein i Rutkowski w swojej pracy *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*⁵⁴ podkreślali perfidię niemiecką polegającą na wygrywaniu konfliktów wzajemnych do własnych celów. Dostrzegali wpływ terroru okupacyjnego na możliwość udzielania Żydom wsparcia oraz konstytutywne różnice w tym zakresie między okupowanymi ziemiami polskimi a resztą Europy⁵⁵. Dla badaczy zarówno Żydzi, jak i Polacy byli ofiarami zbrodniczej polityki okupantów, z tym że tych pierwszych Niemcy postanowili eksterminować w pierwszej kolejności. Ten pogląd dobitnie wyraził Szymon Datner, opatrując jedną z części swej książki tytułem: *Ratownictwo Żydów w warunkach bezwzględnej terroru wobec Polaków*⁵⁶.

Inaczej, choć także w ujęciu relacyjnym, polskie i żydowskie doświadczenia okupacyjne postrzegali badacze narodowości polskiej Stanisław Wroński i Maria

⁵³ *Ibidem*, s. 51–52.

⁵⁴ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 5–19.

⁵⁶ Sz. Datner, *Las sprawiedliwych...*, s. 8. Przedstawione poglądy badawcze Datner wyrażał także w innych pracach. Zob. *idem*, *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1978, nr 3–4 (107–108), s. 73–87.

Zwolakowa. Ich zdaniem w czasie okupacji zaistniała wspólnota losów polskich i żydowskich⁵⁷. Jest to jednak pogląd nieprawdziwy. Doświadczenie Zagłady drastycznie odróżniało sytuację skazanych na całkowite wyniszczenie Żydów od położenia ludności polskiej.

Trudności w osadzeniu badań pomocowych w skonkretyzowanym ujęciu badawczym i, jak się okazuje, labilność poglądów w tej materii warto prześledzić także na przykładzie najznamienitszego badacza tematyki pomocowej, Władysława Bartoszewskiego. Tylko przy okazji jednego wydania sztandarowej pracy *Ten jest z ojczyzny mojej*... sformułował on dwa zasadniczo różne wnioski. W przedmowie do wydania z 2007 r. Bartoszewski napisał: „Gdy rozpoczynałem systematyczne badania nad problematyką stosunków polsko-żydowskich podczas II wojny światowej, żyły jeszcze tysiące świadków i uczestników wydarzeń z obu stron muru. Dziś pozostało już ich niewiele”⁵⁸. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozycjonował on badania pomocowe w obszarze relacji polsko-żydowskich. Tymczasem w dołączonym do pracy wywiadzie udzielonym Marianowi Turskiemu zaprzeczył sam sobie, gdy stwierdził: „Wychodziliśmy z założenia, że nasza książka nie jest historią Żydów pod okupacją ani historią stosunków polsko-żydowskich. Ograniczyłem się do jednego elementu: pomocy udzielanej Żydom i ratowania Żydów”⁵⁹.

Z tej wypowiedzi wynika, że jego badania nie wpisywały się w relacje polsko-żydowskie ani w historię Holokaustu. Jeśli istotnie przyjmujemy taki punkt widzenia, pojawia się pytanie, zwolennikiem jakiego ujęcia w obszarze tematyki pomocowej był Władysław Bartoszewski? Pozostaje ono raczej bez odpowiedzi, choć dalsza część wywiadu świadczy o tym, że Bartoszewski widział potrzebę badań społecznych, analizy „tła, środowiska, uwarunkowań, możliwości i różnych tendencji w poszczególnych regionach Polski”⁶⁰, dodajmy – Polski pod okupacją. Tym samym, świadomie lub nie, powrócił do pierwotnej myśli, że pomoc Żydom powinna być rozpatrywana, badana i zgłębiana jako część relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką.

⁵⁷ *Polacy – Żydzi 1939–1945...*

⁵⁸ W. Bartoszewski, *Przedmowa* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 3 uzup., oprac. *idem*, Z. Lewinówna, Warszawa 2007, s. V.

⁵⁹ *Ibidem*, s. XII. Te same wnioski Bartoszewski i Lewinówna przedstawił w przedmowie do wyd. 1 z 1966 r. (s. 73).

⁶⁰ *Ibidem*, s. XV.

Jeśli się weźmie pod uwagę różnice wynikające z dotychczas wskazanych ujęć, które w uproszczeniu nazwiemy „Polacy wobec Żydów” oraz „Relacje polsko-żydowskie”, następnie wzajemnie wykluczające się opinie Bartoszewskiego w przedmiocie miejsca badań pomocowych, a także wyjątkowość Holocaustu jako zjawiska historycznego, nie powinniśmy być zbyt zdziwieni, że istnieje również inna od obowiązującej w pierwszych pracach o pomocy koncepcja badawcza tej problematyki (ujęcie). Traktuje ona zagadnienie pomocowe jako część badań *Holocaust studies*, stawiających w centrum wydarzeń Zagładę w połączeniu ze strategią przetrwania Żydów, który to termin używany jest dość ogólnie i dowolnie⁶¹. W takim ujęciu pomoc, jaką Żydzi otrzymywali od Polaków, staje się jednym z wielu doświadczanych przez ludność żydowską zjawisk, ale widzianych tylko z perspektywy żydowskiej, tj. ofiary. O szeroko pojętym doświadczeniu osób ratujących i ich perspektywie w świetle tych badań dowiedzieliśmy się, jak dotychczas, niewiele⁶². Uzyskujemy w ten sposób niepełny obraz rzeczywistości, czyli badamy tylko jednego partycypanta akcji pomocowej czy – szerzej – jedną stronę wzajemnych relacji, tj. ofiarę Zagłady⁶³. Trudno oczywiście krytykować takie podejście badawcze, jest ono wręcz niezbędne przy analizowaniu Zagłady, ponieważ *Holocaust studies* z definicji zajmują się tylko perspektywą żydowską, w której „historia Zagłady powinna być widziana ze strony ofiar, a stroną ofiar nie tyle reprezentują, ile [w sensie obiektywnym – A.G. i T.D.] monopolizują Żydzi”⁶⁴.

⁶¹ Z wielu prac na ten temat wynika, że pojęcie to obejmuje wszelkie działania prowadzące do ocalenia własnego życia, choć pojęcie „strategia” zakłada raczej etap planowania i przygotowania do działania w procesie decyzyjnym, w odróżnieniu np. od zwykłej reakcji, która może być tylko doraźna, podejmowana pod wpływem chwili, strachu itd. Pojawia się więc pytanie, czy strategię przetrwania różniły się czymś od reakcji spontanicznych? Na temat różnic między strategiami przetrwania a sposobami przetrwania w literaturze naukowej nurtu *Holocaust studies* zob. T. Domański, *Korekta... Te różnice zdaje się również dostrzegać M. Melchior, Uciekinierzy z getta po „aryjskiej” stronie na prowincji dystryktu warszawskiego – sposoby przetrwania [w:] Prowincja noc. Żydzi i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 321.

⁶² Bardzo często we wspomnieniach ocalonych rzeczywistość okupacyjna Polaków sprowadza się do dalekiego tła. Na przykład Janina Bauman pisała: „Mężczyźni i kobiety, którzy udzielali nam schronienia, a nawet ich dzieci, mieli swoje codzienne sprawy do załatwienia, problemy do rozwiązania, drobne kłopoty i poważne zmartwienia, jakieś osiągnięcia i niepowodzenia, chwile radości bądź smutku. Nasza egzystencja była pusta. Trwałyśmy po prostu, odmierzając czas” (J. Nalewajko-Kulikow, *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004, s. 102).

⁶³ B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011, s. 13; zob. także *eadem*, J. Grabowski, *Wstęp [w:] Dalej jest noc...*, s. 17.

⁶⁴ B. Karwowska, *Bystander czy (pasywny) świadek? Kilka uwag nad konsekwencjami wyboru terminologii w badaniach nad Zagładą lub Holocaustem*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, t. 64, z. 1, s. 94; H. Sinnreich, *Polska i żydowska historiografia stosunków żydowsko-polskich podczas drugiej*

O ile marginalizowanie polskiego doświadczenia pomocy bez wątpienia mieści się w dotychczas nakreślonych ramach teoretycznych badania Zagłady, o tyle w ostatnich latach wielu badaczy zajmujących się losami Żydów w Generalnym Gubernatorstwie utwierdziło się w przekonaniu, że formuła teoretyczna tych studiów, inspirowana naukami społecznymi oraz perspektywą źródeł żydowskich, jest na tyle szeroka i pojemna, że za ich pomocą mogą oni przedstawić końcowe, ostateczne i zobiektywizowane wnioski na temat stosunku Polaków do Żydów, a nawet, jak się wydaje, nakreślić pełny obraz relacji polsko-żydowskich. W toku tego rodzaju badań powstała niewątpliwie skrajnie uproszczona wizja okupacji niemieckiej, co było przedmiotem historycznego sporu. Narodziła się ona przez usunięcie ogólnego kontekstu historycznego (tła wydarzeń) w argumentacji historycznej, a szczególnie tego dotyczącego polityki niemieckiej wobec ludności polskiej⁶⁵. Następnie wprowadzono do obiegu naukowego tezę o „niemieckiej nieobecności”, zwłaszcza na wsi, i to w latach 1942–1945 (trzecia faza Holocaustu), kiedy w istocie było zupełnie odwrotnie⁶⁶. Zastosowano nawet „nowe”, nieodpowiadające stanowi faktycznemu terminy, takie jak „administracja niemiecko-polska”, rzekomo opisujące realia wojenne w perspektywie lokalnej, a w praktyce sugerujące istnienie polskiej administracji państwowej pod okupacją niemiecką⁶⁷.

Gdy się nałoży na siebie wspomniane elementy „nowej wizji” okupacji, powstaje swoisty paradoks. W tych badaniach z jednej strony polski ratownik, czy szerzej Polak, oraz jego okupacyjne doświadczenia zeszyły na dalszy plan i są ledwie zauważalne, a z drugiej – postawiono bardzo wyrazistą i kontrowersyjną tezę (głównie na podstawie świadectw żydowskich), w której myśl to nastawienie ludności polskiej

wojny światowej [w:] *Polacy i Żydzi. Kwestia otwarta*, red. R. Cherry, A. Orla-Bukowska, Warszawa 2008, s. 123.

⁶⁵ Ostatnio na niwie publicystycznej taką wykładnię okupacji zaprezentowała Anna Bikont. Krytyczną analizę historycznego kontekstu II wojny światowej zaprezentowanego w jej publikacji w aspekcie relacji polsko-żydowskich przedstawia P. Kornacki, *Holokaust bez Niemców. Recenzja książki Anny Bikont, „Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie”*, *Wołowiec* 2022, 464 s., PJS 2023, nr 4, s. 405–418.

⁶⁶ W skrajnym przypadku bezkontekstowość analizy prowadzi do absurdalnych z historycznego punktu widzenia porównań relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką z „czasów II wojny światowej do wojen domowych (plemiennych) w Afryce w końcu XX w. Zob. Sidi N’Diaye, *Les meurtes de voisins au Rwanda et en Pologne: reflexions sur les imaginaires de haine* [w:] *Les Polonais et la Shoah. Une nouvelle école historique*, red. A. Kichelewski, J. Lyon-Cean, J.Ch. Szurek, A. Wiewiorka, Paris 2019, s. 291–305.

⁶⁷ B. Engelking, J. Grabowski, *Wstęp...*, s. 19; T. Domański, *Korekta obrazu...*, s. 9.

do Żydów (pytanie czym podyktowane?) w ogromnym stopniu warunkowało szansę przeżycia Żydów w latach 1942–1945⁶⁸.

Nie umniejszając doświadczeń żydowskich podczas Holokaustu, tj. wagi świadectw Żydów, którym udało się przetrwać okupację, i przyjmując za fakt to, że w większości z nich przeczytamy o obojętności Polaków i braku masowej pomocy z ich strony, a w wielu wypadkach o udziale – wymuszonym, spontanicznym i dobrowolnym – w Zagładzie, powinniśmy pytać o przyczyny wszystkich zjawisk zachodzących w relacjach polsko-żydowskich, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych. Czy formuła *Holocaust studies* daje takie możliwości? Czy można wyłącznie za ich pomocą kompleksowo przedstawić złożoną materię relacji polsko-żydowskich, czy „świat żydowski” i „świat polski” równoważą się w procesie badawczym w ich ramach, oczywiście w takim zakresie, w jakim te ramy nakreślili Niemcy? Gdzie jest w nich miejsce na kwestię fundamentalną, a mianowicie na wyświetlenie przyczynowo-skutkowych związków między prawem przeciw-pomocowym tworzonym przez niemiecką administrację okupacyjną a postawami Polaków wobec Żydów?⁶⁹ I pytanie kolejne: czy dobrą praktyką jest bezrefleksyjne przeszczepianie ogólnych konstatacji o obojętności społeczeństw Europy Zachodniej wobec Zagłady na grunt okupowanych ziem polskich? Przypomnijmy, że na tamtych obszarach nie stosowano kary śmierci za pomoc ludności żydowskiej ani jej doraźnie nie wykonywano. Mniejsza była też skala niemieckiego terrorku i eksploatacji miejscowej ludności nieżydowskiej. Istniały więc ogromne różnice

⁶⁸ B. Engelking, J. Grabowski, *Wstęp...*, s. 13.

⁶⁹ Michał Grynberg, idąc za przemyśleniami Zofii Kossak-Szczuckiej, wskazał zjawisko okupacyjne polegające na zmianie postawy ludności chłopskiej wobec Żydów z pozytywnej na negatywną w 1942 r. Zauważył jednak tylko trzy czynniki do niej prowadzące – niemiecką propagandę antysemitką, nagradzanie za donosicielstwo oraz ogólne stępienie norm społecznych wywołane brutalnością okupacji. Zob. M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993, s. 13–15. Także piszący wiele lat później Andrzej Żbikowski, analizując donosicielstwo w Warszawie w latach 1940–1941, jedynie marginalnie (za Tatianą Berenstein i Adamem Rutkowskim oraz Barbarą Engelking i Jackiem Leociakiem), w zdawkowej informacji w przypisie, wspominał o istnieniu przeciw-pomocowych zarządzeń. Nie próbował jednak określić potencjalnego wpływu tworzonych przez władze niemieckie uwarunkowań (obowiązku denuncjacji) na relacje polsko-żydowskie (A. Żbikowski, *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją...*, s. 448). Niemcy na okupowanych ziemiach polskich wprowadzili skuteczny (pytanie jak bardzo?) system wikłania we własne zbrodnie ludności wiejskiej – zmuszania jej pod groźbą różnego rodzaju odpowiedzialności oraz terrorku do udziału w niemieckiej polityce antyżydowskiej i eksterminacyjnej – który działał obok tzw. inicjatywy własnej, podyktowanej np. antysemityzmem.

administracyjne, ekonomiczne i społeczne w zakresie możliwości udzielania pomocy Żydom między wschodem a zachodem Europy. Próby spływania tych różnic (lub udawanie, że ich nie było), szukanie „na siłę” „uniwersalnych wyborów moralnych”, chociaż dość atrakcyjne w warstwie narracyjnej przekazu historycznego, oddalają nas od poznania mechanizmów stosowanych przez Niemców w okupowanej Europie, a tym bardziej nie przybliżają do zrozumienia zjawiska pomocy i uwarunkowań, w jakich się ono tworzyło⁷⁰.

Z pewnością tylko ujęcie szersze, relacyjne, a nie to wynikające wprost z *Holocaust studies* może doprowadzić do odpowiedzi na wiele nurtujących pytań o naturę pomocy, ale także ogólnie polskich postaw. Istnienie obok siebie obu ujęć nie jest oczywiście żadnym problemem w kategorii naukowej, jednak – jak się okazuje – różne ujęcia niosą za sobą skrajnie odmienne interpretacje w obszarze analizy relacji tych dwóch narodów. W kontekście przywoływanych badań nad Zagładą zwrócimy tutaj uwagę tylko na opracowanie Bogdana Musiała, który postawił tezę odwrotną do sformułowanej przez niektórych badaczy Holokaustu. W swoim przełomowym opracowaniu *Kto dopomoże Żydowi...* historyk ten, opierając się na niemieckich źródłach archiwalnych, zaprezentował interesującą tezę, że nasilająca się surowość niemieckiego „prawa”, będącego *de facto* bezprawiem, była reakcją na szeroko rozumianą polską pomoc dla Żydów lub/i postrzeganą przez Niemców jako działania pomocowe, w tym utrzymywanie z nimi – wbrew woli okupantów – na różnych etapach Zagłady kontaktów, które uniemożliwiały realizację niemieckiej polityki antyżydowskiej⁷¹.

Podstawowy model konceptualny w badaniach pomocowych

Przez cały okres PRL ton dyskusjom nad pomocą – od czasu ukazania się fundamentalnego dzieła, jakim jest *Ten jest z ojczyzny mojej...* – nadawała jedna osoba. Mowa o Władysławie Bartoszewskim, który – zajmując się tym zagadnieniem niemal w pojedynkę, chcąc nie chcąc – narzucił pewien model opisu Polaków ratujących Żydów, polegający na przedstawianiu indywidualnych histo-

⁷⁰ Takie ujęcie zaprezentowano np. na wystawie „Byli sąsiadami. Ludzie wybory i zachowania w obliczu Zagłady”. Zob. T. Domański, *W stronę bezkontekstowości. Garść refleksji na temat wystawy: „Byli sąsiadami. Ludzkie wybory i zachowania w obliczu Zagłady”* (w niniejszym tomie PJS).

⁷¹ B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, *passim*.

rii osób ratujących, i skierował swoją uwagę przede wszystkim na akcje pomocy w Warszawie oraz w jej okolicach, czyli tam, gdzie sam w ramach Rady Pomocy Żydom działał. Wydaje się, że badacz mocą swojego autorytetu (skądinąd nie miał formalnego wykształcenia historycznego, tylko polonistyczne) przyczynił się do rozpropagowania tego modelu także wśród innych historyków, takich jak np. Teresa Prekerowa⁷², czyniąc to świadomie lub nieświadomie, przez wprowadzanie do ich prac poprawek, sugerowanie zmian i doradztwo historyczne⁷³. Dlatego też propozycję Bartoszewskiego nazwiemy podstawowym modelem konceptualnym w badaniach pomocowych⁷⁴. Znamienne, że był i jest on bardzo popularny wśród wielu badaczy i nadal kształtuje społeczne wyobrażenie o ratownictwie Żydów przez Polaków podczas okupacji niemieckiej⁷⁵.

Zaraz po ukazaniu się pierwszego wydania książki *Ten jest z ojczyzny mojej...* opisywany model został zauważony przez profesjonalnych historyków. Przywołajmy jeden z tych głosów, w którym celnie go scharakteryzowano. Michał Borwicz napisał: „Autorzy, którym rzecz naprawdę leżała na sumieniu, woleli nie operować

⁷² Nie ulega wątpliwości, że jego wpływ na ostateczny kształt publikacji o Radzie Pomocy Żydom „Żegota” autorstwa Teresy Prekerowej był bardzo duży. Badaczka skupiła się przede wszystkim na pomocy udzielanej w Warszawie. Można nawet odnieść wrażenie, że przygotowała swoją pracę do druku pod ścisłym kierunkiem Władysława Bartoszewskiego, który nie tyle doradzał jako mentor i specjalista w zakresie tematyki pomocowej, ile nadał jej publikacji ostateczny kształt. O relacjach łączących Prekerową i Bartoszewskiego w kontekście ich wspólnej pracy nad książką zob. szerzej A. Namysło, *Wprowadzenie do drugiego wydania* [w:] T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, wyd. 2, Warszawa 2019, s. 23–24.

⁷³ W kontekście prac pomocowych ślady dyskusji i rozważań o modelowaniu i konceptualizowaniu narracji skoncentrowanej na pojedynczych osobach odnajdujemy w recenzji historyka PAN Jana Eugeniusza Zamojskiego, który pochylił się nad pracą Prekerowej, będącej pod dużym wpływem Bartoszewskiego. Nie wykluczamy, że oddziaływanie to okazało się na tyle silne, że wpłynęło na ujęcie tematu przez autorkę w sposób charakterystyczny dla tego badacza. Zamojski w „Kwartalniku Historycznym” stwierdził, iż monografia Prekerowej „nie jest dziełem historyka profesjonalisty”, co uargumentował m.in. w następujący sposób: „Przyjęta metoda narracyjna, operowanie nazwiskiem, zdarzeniem mieszczącym w sobie syntezę jakichś zjawisk ogólniejszych pozwala na pełniejszy odbiór prawdy o ówczesnych sprawach [...]. Autorka pisze rzeczowo [...], jednakże miejscami wyczuwa się potrzebę bardziej analitycznego podejścia”. Podstawowym zarzutem był brak określenia miejsca, jakie zajmowała pomoc ludności żydowskiej w całokształcie prac Delegatury Rządu na Kraj (A. Namysło, *Wprowadzenie do drugiego wydania...*, s. 25–26).

⁷⁴ Przez pojęcie modelu rozumiemy układ założeń, pojęć i zależności między nimi, pozwalający opisać (modelować) w przybliżony sposób wybrany aspekt rzeczywistości. Nie jest to pojęcie jednoznaczne i może być różnie definiowane w zależności od dziedziny i dyscypliny naukowej.

⁷⁵ J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014; *Biografie Sprawiedliwych*, red. A. Krochmal, P. Pietrzyk, Warszawa 2023. Omawiany model przeniesiono również na niwę analiz działań pomocowych polskiej dyplomacji. Zob. np. *Lista Ładosia*, red. J. Kumoch, Warszawa 2022.

»całościami«. Mimo że w rzeczywistości, o jakiej mowa, były również wystąpienia podziemnych instancji, a nawet pełna poświęcenia działalność organizacji specjalnie w tym celu do życia powołanej, trzymali się z uporem metody rejestrowania wypadków pojedynczych, za to bezspornych: z nazwiskami konkretnych opiekunów i konkretnych podopiecznych, z dokładnymi – w miarę możliwości – datami i adresami oraz w dokładnym dla każdego z tych faktów kontekście. Tak było u autorów kronik powstałych w latach samej okupacji (nawet gdy – ze względów bezpieczeństwa – musieli nazwiska pseudonimować), tak było bezpośrednio po wojnie i tak jest również w obecnym wydanym tomie⁷⁶. Podobny zarzut braku analizy historycznej, tła historycznego tudzież niewystarczającej analizy postawili Jan Górski, Karol Marian Pospieszalski i Szymon Datner⁷⁷. Te i inne recenzje powodowały, że wraz z kolejnymi edycjami książki *Ten jest z ojczyzny mojej...* autorzy starali się dodawać brakujące elementy, które grupowali w określone zagadnienia problemowe, tj.: pomoc indywidualna, pomoc zorganizowana, „cena pomocy”. Dzięki temu ostatecznie powstało dzieło, które w recenzjach było określane „Złotą Księgą”⁷⁸.

Warto podkreślić, że inny model w okresie PRL zaproponowali Tatiana Berenstein i Adam Rutkowski – autorzy pierwszego opracowania o pomocy z 1963 r. Starali się oni umieścić swoją historyczną analizę w ramach *stricte* naukowych.

Zastosowanie wspomnianego podstawowego modelu konceptualnego w badaniach pomocowych polega na zbieraniu i ewidencjonowaniu przypadków pomocy i ich opisywaniu jako historii niemających ze sobą związku. Tym samym głównym celem Władysława Bartoszewskiego było zgromadzenie w jednym miejscu indywidualnych historii i ocalenie ich od niepamięci, a nie klasyczna naukowa analiza mająca na celu zbadanie zjawiska pomocy, wraz z nakreśleniem jej mechanizmów

⁷⁶ M. Borwicz, *Ten jest z ojczyzny mojej* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007, s. 783.

⁷⁷ J. Górski, *Ten jest z ojczyzny mojej* [w:] *ibidem*, s. 812–816; K. Marian Pospieszalski, [Władysław Bartoszewski – Zofia Lewinówna (oprac.): *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945...*] *ibidem*, s. 809–811; A. Namysło, *Wprowadzenie do drugiego wydania...*, s. 25–26.

⁷⁸ Recenzje omawianej pozycji były w większości pozytywne, jednak dla różnych osób opracowanie Bartoszewskiego znaczyło co innego. Pojawił się nawet głos, w którym dzieło Bartoszewskiego i Lewinówny dało asumpt do dywagacji na temat źródeł niechęci wobec Żydów na polskiej prowincji. Miały nimi być: postawa szlachty, wygrywający konflikty zaborcy oraz „nasz w większości prymitywny kler”. Zob. Dedal [Andrzej Kijowski], *Zawsze jest ktoś* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, wyd. 3, s. 874–875.

czy portretu zbiorowego osób ratujących Żydów⁷⁹. Z tego względu współcześni badacze muszą sobie odpowiedzieć na kłopotliwe pytanie: co wiemy o Polakach ratujących Żydów w świetle pracy badawczej, jakiej podjęli się Bartoszewski i Lewinówna, oprócz tego, że każda opisana przez nich osoba miała zasługi w dziele ratowania Żydów i ocaliła im życie lub próbowała tego dokonać?

Zaakceptowaniu i przyjęciu modelu zindywidualizowanych historii w procesie kształtowania narracji historycznej przez kolejnych badaczy sprzyjała także procedura przyznawania izraelskiego odznaczenia „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” lub też polskich odznaczeń państwowych za działalność pomocową, które zawsze ogniskowały się na konkretnych osobach względnie historiach pomocowych. Proces uhonorowania przeniósł się następnie na niwę historyczną, co objawiło się powstaniem prac dedykowanych Sprawiedliwym, z *Księgą Sprawiedliwych wśród Narodów Świata...* na czele, która (poza analitycznym wstępem koncentrującym się na powierzchniowej analizie odznaczonych) prezentuje modelowe ujęcie indywidualistyczne, przedstawione za pomocą alfabetycznego układu nazwisk Sprawiedliwych⁸⁰. Tego rodzaju opracowania reprezentują w większym stopniu literaturę memoratywną niż rozważania naukowe.

Trzecim ważnym czynnikiem, który wpłynął na popularność omawianego modelu narracyjnego po 1989 r., są braki źródłowe na temat pomocy. Każdy historyk zajmujący się tym problemem ma świadomość, że materiałów archiwalnych

⁷⁹ Relacje opublikowane w 1966 r. przez Bartoszewskiego i Lewinównę pochodziły z wielu źródeł, takich jak „Tygodnik Powszechny”, „Biuletyn ŻIH”, zbiory ks. dr. Jana Zieci, zbiory własne Bartoszewskiego oraz głównie odpowiedzi na ankietę ogłoszoną w „Tygodniku Powszechnym”. We wstępie do wyd. 1 (i kolejnych) nie podano danych ilościowych odnośnie do typologii relacji, na których dwójka badaczy bazowała. Nie wiadomo także, ile relacji napłynęło do redakcji „Tygodnika „Powszechnego”, ile odrzucono. Przede wszystkim jednak zabrakło próby analitycznego omówienia bogactwa zebranych danych, jak chociażby czas i miejsce akcji pomocowej, a jest to szczególnie ważne, ponieważ w kolejnych wydaniach książki, m.in. w 1969 r., liczbę zamieszczanych relacji zwiększano. Nie podano także liczby osób, które ratowały, ani tych, którzy dzięki pomocy ocalili (w świetle zebranego materiału). Redaktorzy wyd. 1 programowo byli zorientowani na prezentację indywidualnych form pomocy (*Ten jest z ojczyzny mojej...*, wyd. 1, s. 76), a do układu pracy podeszli dość swobodnie, „gdyż tak właśnie najwyraźniej rysuje się niezmiernie istotna cecha akcji pomocy – jej różnorodność z wszelkich punktów widzenia, od form i metod do pozycji socjalnej obu stron (zwłaszcza pomagającej) i stopnia zagrożenia” (*ibidem*, s. 77). Inny układ zastosowano w wydaniu z 2013 r., gdy podzielono publikowany materiał na trzy bloki: pomoc zorganizowana, pomoc indywidualna (tych przedstawiono najwięcej) oraz cena pomocy.

⁸⁰ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych...; Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman et al., t. 1–2, Kraków 2009.

w tym przedmiocie nie jest dużo, a te istniejące, np. dokumenty proweniencji sądowej, wymagają szeroko zakrojonych i czasochłonnych kwerend oraz analiz⁸¹. Bez względu na to, z jakim typem źródła archiwalnego do dziejów pomocy mamy do czynienia, należy podkreślić, że przedstawiają one przede wszystkim indywidualne historie, ponieważ działania pomocowe były rezultatem indywidualnych polsko-żydowskich relacji. Podejmowano je w ścisłej konspiracji, pod groźbą kary śmierci, przy czym najczęściej akt pomocy zachodził na wsiach w środowisku chłopskim, którego reprezentanci po zakończeniu wojny nie kwapili się do zapisywania śladów swojej heroicznej działalności na rzecz Żydów, w przeciwieństwie chociażby do przedstawicieli inteligencji. Stąd tak dużą rolę odgrywają osobiste relacje i wspomnienia – żydowskie i polskie. Zatem również i one znacząco wpływają na zindywidualizowany obraz pomocy. Ponadto ich weryfikacja i wzajemna konfrontacja są częstokroć żmudnym procesem badawczym, który może zniechęcać do podejmowania badań pomocowych⁸².

Warto również przy okazji wyjaśnienia przyczyn popularności podstawowego modelu konceptualnego w zakresie tematyki pomocowej wspomnieć o niesprzyjającej tym badaniom ogólnej atmosferze, uwarunkowanej nie tylko ostrymi sporami interpretacyjnymi na temat miejsca i roli Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w pamięci historycznej i we współczesnej polityce historycznej⁸³, lecz także głosami formułowanymi w przestrzeni naukowej, które deprecjonują i negują sensowność badań nad pomocą. Przywołajmy jeden z najbardziej skraj-

⁸¹ A. Krochmal, *Pomoc Żydom w czasie II wojny światowej w świetle polskich i niemieckich źródeł archiwalnych* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009; 31; T. Domański, *Postępowania sądowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r. jako źródło do dziejów relacji polsko-żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem procesów tzw. sierpniówkowych na przykładzie powiatu kieleckiego* [w:] *Relacje polsko-żydowskie. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2021, s. 127–151; R. Gieroń, *Zarys problematyki pomocy udzielanej Żydom podczas okupacji niemieckiej w aktach postępowań karnych wszczętych na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. na obszarze powojennego województwa krakowskiego*, PJS 2021, nr 2, s. 220–250.

⁸² M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej* [w:] *Represje za pomoc Żydom...*, s. 64–73; T. Domański, *Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa kieleckiego* [w:] *Stan badań nad pomocą...*, s. 199–266. Ostatnio podobne refleksje przedstawił A. Sułek, *Ułmowie na tle. Ten obraz relacji Polaków z Żydami jest bardziej skomplikowany*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2228386,1,ulmowie-na-tle-ten-obraz-relacji-polakow-z-zydami-jest-bardziej-skomplikowany.read>, dostęp 23 XI 2023 r.

⁸³ T. Domański, A. Gontarek, *Wstęp...*, s. 7.

nych, szczęśliwie niesformułowany na płaszczyźnie dyscypliny historia. Pomoc przedstawiana jest tu jako próba budowania „mitu Polski niewinnej” („dobrego imienia Polski”) lub jako forma swoistego antidotum na prace Jana Tomasz Grośa i innych badaczy bliskich mu ideowo⁸⁴. Szczególnie niepokojąco brzmi, nacechowany głęboką stronnictwem, sformułowany kilka lat temu pogląd sytuujący badania pomocowe w nurcie „martyrologiczno-konserwatywnym”, stanowiącym przeciwwagę dla historiografii „demaskatorsko-etycznej”, zdolnej przeformułować dyskurs o polsko-żydowskich relacjach i eksplorować „czarne karty z historii”. Nawet wybór tematu miał być „ideologiczną manifestacją” (*sic!*)⁸⁵. Paradoksalnie więc temat badań pomocowych po latach PRL ponownie w oczach niektórych badaczy stał się bardzo „polityczny”. Tym razem znalazł się wręcz na cenzurowanym. Czy zatem, wobec zaprezentowanej spolityzowanej wizji rzeczywistości, w której nauka staje się jej immanentną częścią, jest miejsce dla osób, których wybory naukowe nie są podyktowane chęcią przynależenia do „obozów” politycznych? Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, przy założeniu, że myślenie antagonizujące i stygmatyzujące, prowadzące do uproszczeń, należy zdecydowanie w XXI w. odrzucić, a naukowcom pozostawić wolę wyboru kierunków badawczych. Eliminacja tego typu głosów być może odblokuje i wyzwoli moce twórcze badaczy historyków, którzy w naszym przekonaniu nie dostrzegli jeszcze w całej pełni możliwości zastosowania potencjału naukowego różnych modeli badawczych przy analizowaniu fenomenu zjawiska pomocy.

Próby definicji pomocy i jej typologie

Pomoc była zjawiskiem wielowymiarowym i wielopłaszczyznowym. Jej skomplikowana, niejednorodna natura powodowała (i powoduje) trudności badawcze w uchwyceniu jej istoty. Komplikacje z tym związane uwidoczniły się w pracach wszystkich czołowych historyków zajmujących się problematyką pomocową lub w opracowaniach poruszających ten temat przy okazji innych zagadnień. Jak zatem historycy definiowali pomoc, jakich używali określeń, by oddać sens działalności pomocowej?

⁸⁴ P. Forecki, *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa 2018, s. 262–264.

⁸⁵ B. Krupa, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, ZŻSM 2014, nr 10, s. 722–723. Por. K. Zieliński, *Kilka uwag o polityce...*

Pierwszym historykiem, który pisał o jej naturze, był oczywiście Emanuel Ringelblum (choć nie omawiał tego zagadnienia bardzo szeroko), próbując oszacować jej skalę przede wszystkim w samej Warszawie⁸⁶. Charakterystyczne, że analizując problem pomocy, uczynił punktem odniesienia dla swego wywodu kraje Europy Zachodniej, o których pisał, że tam Żydów ukrywano masowo, w przeciwieństwie do terenów okupowanej Polski⁸⁷.

Ringelblum wyróżnił dwa główne rodzaje działań pomocowych, według kryterium ich typologii/rodzaju. Przeważało ukrywanie za pieniądze⁸⁸, rozumiane przez niego jako „praca” za wynagrodzeniem, w której ramach obowiązywał swego rodzaju taryfikator⁸⁹. Zdecydowanie mniejszy zakres miała pomoc wnioskująca z pobudek idealistycznych⁹⁰. Odrębnie potraktował pomaganie dzieciom. Można zatem rozumieć, że był to trzeci, specjalny ze względu na jej wyjątkowość, typ pomocy⁹¹.

⁸⁶ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 213.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 212–213.

⁸⁸ Ringelblum nigdy nie użył określenia „pomoc płatna”, aczkolwiek omawiał ratowanie za pieniądze w rozdziale o pomocy. Doceniał również taką formę. Obecnie trwają dyskusje, jak należy traktować opłacane wsparcie udzielane Żydom, które prowadziło do ocalenia życia. Najnowsze ustalenia w aspekcie ekonomicznym pomocy sformułował Grzegorz Berendt. W jego ocenie wobec postępującej pauperyzacji społeczeństwa polskiego na skutek grabieżczej polityki niemieckiej, na pewnym etapie współfinansowanie pomocy przez Żydów stawało się koniecznością (G. Berendt, *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom* [w:] *Nie tylko o Ulmach...*, s. 61–69; zob. także A. Czocher, *Okupacyjne uwarunkowania pomocy ukrywającym się Żydom w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici...*, s. 45–67). Z kolei badacze skupieni wokół środowiska Centrum Badań nad Zagładą Żydów oraz sympatyzujący z tym środowiskiem sformułowali tezę o niegodzwej chęci wzbogacenia się na Żydach jako głównym motywie ratowania za pieniądze (J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski 1939–1946*, Wołowiec 2012; B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień...*; J. Grabowski, *Ratowanie Żydów za pieniądze: przemysł pomocy*, ZŻSM 2008, nr 4, s. 81–109; *Dalej jest noc...*). Warto przypomnieć, że Jan Grabowski angielski termin *paid helpers* (płatni pomocnicy) przetłumaczył na język polski jako „biorcy”, co niekoniecznie oddaje sens wersji pierwotnej i zaprzecza pomocowemu charakterowi tego typu działalności. Szerzej na ten temat zob. T. Domański, A. Gontarek, *Wstęp...*, s. 8–9; M. Urynowicz, *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 3, s. 109–112.

⁸⁹ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 211. Ringelblum znał stawki, jakie płacono w Warszawie za ukrywanie. Wynosiły one 2–3 tys. zł za miesiąc. Koszt utrzymania dziecka w ukryciu wynosił natomiast 100 zł za dzień. W konkluzji stwierdził, że kryjówki były „suto opłacane” przez Żydów (*ibidem*, s. 114, 211).

⁹⁰ *Ibidem*, s. 189–211.

⁹¹ Trudno jego rozdział na ten temat traktować jako analizę pomocy i jej uwarunkowań w relacjach polsko-żydowskich. Mowa w nim o „przechodzeniu” dzieci na aryjską stronę niejako bez udziału Polaków, głównie za pieniądze, i o dylematach samych dzieci, które znalazły się w trudnych warunkach, bez rodziców (bliskich). Rolę polskich opiekunów Ringelblum sprowadził do opisu ich uczuć lub nastawienia

Nierzadko zarazem pisał o atmosferze obojętności, którą zaliczał do uwarunkowań nieprzyjających masowemu ratowaniu Żydów⁹².

Ringelblum uważał, że osoby ukrywające Żydów za pieniądze, jeśli nie kierowały się, oprócz kwestii finansowych, „mocnymi pobudkami moralnymi”, „prędzej czy później” ich się pozbywały⁹³. Tę drugą grupę wprost określał mianem „idealistów”, „najszlachetniejszych idealistów”⁹⁴, „przyjaciół aryjskich”, „aryjskich gospodarzy”, „ludzi serca” lub „aniołów stróżów”, a także niekiedy nazywał „ludźmi partyjnymi”, czyli zajmującymi się działalnością konspiracyjną. Zauważył przy tym, że opiekę nad jednym Żydem musiał sprawować nie jeden „przyjaciel aryjski”, lecz „przyjaciele, którzy by wytworzyli dokoła niego [Żyda] atmosferę sympatii, którzy by dbali o niego i z sercem rozwiązywali jego codzienne niekończące się troski”⁹⁵. Tym samym zwrócił uwagę na znaczenie sieci, która tworzyła się podczas udzielania pomocy. Ponadto zaobserwował, iż każdy Żyd, bez wyjątku, po aryjskiej stronie musiał tego rodzaju opiekę mieć. Postawę pomocową ogólnie kwalifikował jako bohaterstwo, będące przeciwieństwem nie tylko donosicielstwa i innych negatywnych zjawisk, lecz także bierności⁹⁶. Ringelblum zwrócił również uwagę na szeroki przekrój społeczny w kontekście udzielania pomocy, przedstawiając w swojej pracy galerię postaci oddanych akcji ratowania (model ten kontynuował i rozwinął po wojnie Bartoszewski). Ringelblum dokonał jednak ich podziału tylko na dwie kategorie klasowe – zamożną elitę i ludzi pracy⁹⁷.

Inaczej pomoc definiowali autorzy pierwszej powojennej monografii na temat pomocy – Tatiana Berenstein i Adam Rutkowski. Nazwali ją „skomplikowanym

do dzieci żydowskich, co często łagodzone pieniędzmi. Wzmiankował również o „polubieniu dzieci” przez część aryjskich opiekunów, natomiast tych, którzy je adoptowali, zaliczył do grupy pragnących w ten sposób „zadokumentować swój stosunek do tragedii narodu żydowskiego” (*ibidem*, s. 132–142).

⁹² *Ibidem*, s. 43.

⁹³ Warto zwrócić uwagę na to, że także pomoc bezinteresowna mogła być w każdej chwili przerwana. Z drugiej strony znamy przypadki, że pomoc płatna przeradzała się w bezinteresowną – zainicjowane na gruncie materialnym stosunki przeradzały się w przyjaźń.

⁹⁴ „Idealistom” Ringelblum poświęcił odrębny rozdział w swoim opracowaniu (*ibidem*, s. 189–211).

⁹⁵ *Ibidem*, s. 38, 114, 189–190, 211.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 41, 43, 211, 213.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 210. Epsztein zauważył, że żydowski historyk niekiedy stosował kryterium klasowe, dopatrzyl się nawet u niego „schematu” w interpretacjach, według którego „biedni są zawsze lepsi od bogatych”, choć Ringelblum nie zawsze był w tym konsekwentny. Być może z takiego rozumienia podziałów społecznych wynikała opinia Ringelbluma, że przeważnie to ludzie ze sfer niezamożnych okazywali „hart serca”, ratując Żydów (*ibidem*, s. 28, 99).

zagadnieniem⁹⁸ i zdefiniowali jako „odcinek walki społeczeństwa polskiego z niemieckim okupantem”, podkreślając tym samym, że także działania tego rodzaju miały wymiar antyniemiecki. Wydzielili również jej elementy składowe – „udzielenie pomocy” Żydom, „ukrywanie” ich i „obrona” przed Zagładą⁹⁹. Nie wyrazili natomiast wprost przy tej okazji poglądu, że jedną z immanentnych cech pomocy był jej konspiracyjny charakter. Taki pogląd pojawił się nieco później¹⁰⁰. Traktowanie pomocy jako działalności konspiracyjnej w powojennej historiografii ugruntowało przede wszystkim stanowisko Teresy Prekerowej: „Życzliwości wobec uciskanych Żydów starano się więc odtąd nadawać formę zakonspirowaną”¹⁰¹.

Więcej na temat tego, czym była pomoc w rozumieniu tych autorów, dowiadujemy się ze struktury ich opracowania. Zasadnicza koncepcja uwidacznia się bowiem już w spisie treści. Pomoc dzieliła się na działania indywidualne i zorganizowane („polski ruch oporu”, Rada Pomocy Żydom „Żegota”), przy czym zjawiska pomocowe były procesem dynamicznym, stanowiącym odpowiedź na antyżydowską politykę Niemców – wyróżniono pomoc w „pierwszym okresie okupacji”, następnie „nasilenie represji za jej udzielanie” oraz ratowanie w okresie deportacji do obozów zagłady i eksterminacji (trzecia faza Holokaustu). Było to zupełną nowością w piśmiennictwie pomocowym.

Autorzy za Ringelblumem zwrócili uwagę także na wyjątkową działalność pomocową, jaką było ratowanie dzieci, akcentując rolę polskich opiekunów najmłodszych ofiar Zagłady¹⁰². Zaprezentowali jednak odmienną niż on interpretację tego zagadnienia. Twórca Oneg Szabat nakreślił ponury obraz tragicznego losu dzieci po aryjskiej stronie, pełnego cierpienia psychicznego i fizycznego, natomiast Berenstein i Rutkowski, odwołując się wyłącznie do kategorii współczucia, która skądinąd w ogóle nie pojawiła się u Ringelbluma, zaprezentowali wersję wyidealizowaną – dzieci poza gettem miały spotykać na swej drodze tylko „dobrych”,

⁹⁸ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce...*, s. 5.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, wstęp, wybór i red. W. Smólski, Warszawa 1981, s. 9.

¹⁰¹ T. Prekerowa, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 70. Warto podkreślić, że Sejm RP uznał działalność pomocową na rzecz osób prześladowanych z powodów rasistowskich za działalność równą czynnej walce z okupantem (W. Bartoszewski, *Przedmowa...*, wyd. 3, s. XIII).

¹⁰² T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce...*, s. 49–52.

„współczujących”, „wiernych”, „troskliwych”, „niestrudzonych”, „bezgranicznie ofiarnych”, „niezawodnych” opiekunów i przyjaciół¹⁰³.

Inna zaprezentowana przez nich typologia polegała na wprowadzeniu wyraźnego kryterium przestrzennego. U Ringelbluma było ono ledwie zarysowane przez wskazanie dwóch okupacyjnych planów – Warszawy jako swego rodzaju epicentrum zdarzeń oraz odległej prowincji. Berenstein i Rutkowski dostrzegali, że były dwie przestrzenne płaszczyzny akcji ratowania i ukrywania, tj. miasto i wieś, przy czym ta druga miała większy potencjał. Zauważyli, że na wsiach Żydzi z reguły mogli ukrywać się tylko „pod powierzchnią”, natomiast w miastach zarówno „na powierzchni”, jak i pod nią, co miało konsekwencje dla akcji niesienia pomocy¹⁰⁴. Badacze wyjaśnili, dlaczego tereny wiejskie cechował większy potencjał – decydowała większa liczba możliwych „form” pomocy, przez co Berenstein i Rutkowski rozumieli „doły”, kryjówki w piwnicach chałup i w zabudowaniach gospodarskich, sady, ogródki, maskowane skrytki na strychach, stodoły, stogi siana oraz budowle poza zagrodami, takie jak jamy, schrony, ziemianki w lasach i na polach¹⁰⁵.

Wspomniana dwójka badaczy rozszerzyła również zagadnienie motywacji osób udzielających wsparcia ludności żydowskiej, wskazując na ich różne rodzaje (przesłanki ideowe, polityczno-społeczne, stosunki sąsiedzkie, koleżeńskie, przyjacielskie, zawodowe, bezinteresowna pomoc, humanitaryzm, względy religijne). Rozwinęli tym samym dość uproszczoną, aczkolwiek poprawną koncepcję Ringelbluma dotyczącą idealizmu jako podstawowego moralno-psychologicznego uwarunkowania bezinteresownej pomocy¹⁰⁶.

Zupełnie inaczej pomoc rozumiał i definiował w pracy *Las sprawiedliwych...* Szymon Datner – jako akt indywidualny, tj. jednostkowego wyboru, związany z ponoszeniem ryzyka i przede wszystkim z wyborem moralnym. W niemal kano-

¹⁰³ Dla porównania Ringelblum, pisząc o „opiekunach”, używał następujących (poza wspomnianym „polubieniem”) słów i wyrażen: „zadokumentowanie”, „urządzenie dziecka”, „męczenie się z dziećmi żydowskimi”, „zakrzętanie się”, „otrzymywanie zysków”, „wyrzucanie dzieci”, „oddawanie w ręce mundurowej policji”, „lekcja żydożerca od opiekunów”, „antysemickie rozmowy” (E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 132–142).

¹⁰⁴ Terminy „na powierzchni” i „pod powierzchnią” występowały w pracy Ringelbluma.

¹⁰⁵ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce...*, s. 35, 45, 47–48.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 35 i n.

nicznym dla badań pomocowych fragmencie swej książki kładł nacisk na moment podjęcia decyzji o udzieleniu wsparcia:

Gdy w nocy do okna chaty chłopskiej zapukał nieznajomy Żyd, wraz z nim zapukał problem żydowski owych lat, z całym splotem implikacji, ryzyka, niebezpieczeństwa, wraz z koniecznością powzięcia decyzji i związaną z tym rozterką duchową. [...] Wydaje się, ogólnie rzecz biorąc, że istniały cztery możliwości rozwiązania takiego dylematu: pierwsza to – godnie z narzuconym przez najeźdźcę okupacyjnym „prawem” – wydać Żyda w ręce oprawców, co równało się skazaniu go na śmierć; druga – nie wydać, lecz nie udzielić pomocy, trzecia – udzielić mu doraźnej pomocy, czwarta – zaopiekować się i udzielić schronienia na czas dłuższy¹⁰⁷.

Zdaniem Datnera, który zrekonstruował w tym fragmencie katalog głównych postaw, w obszarze pomocy mieściły się dwa niewystępujące dotąd w historiografii jej typy – pomoc doraźna i długoterminowa, które oznaczały podjęcie akcji czynnej, czyli „aktywnego ratownictwa”¹⁰⁸.

Bardziej skonkretyzowaną, wyczerpującą i rozbudowaną, aczkolwiek chaotyczną, charakterystykę przedstawili w latach sześćdziesiątych XX w. Władysław Bartoszewski i Zofia Lewinówna. Napisali:

Pomoc zagrożonym staraliśmy się ukazać możliwie we wszystkich aspektach – pomoc jednostek i organizacji czy instytucji, spontaniczną i zorganizowaną. Polityczną i zbrojną, bytową i moralną, świadczoną jednostkom i zbiorowości, angażującą pomagającego doraźnie lub stale, stwarzającą zagrożenie mniejsze lub większe, ale zawsze zagrożenie¹⁰⁹.

W przedstawionej wyżej nieco nieuporządkowanej próbie zdefiniowania tego, czym jest pomoc, zwraca uwagę rozszerzenie jej typologii, zawarta w powyższym krótkim cytacie. Nie wyjaśniono jednak jej istoty. Przypomnijmy, że np. u Tatia-

¹⁰⁷ S. Datner, *Las sprawiedliwych...*, s. 27.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, wyd. 1, s. 73.

ny Berenstein i Adama Rutkowskiego pomoc Żydom oznaczała walkę Polaków z Niemcami.

Druga połowa lat sześćdziesiątych XX w. to czas, w którym oprócz krajowych wydawnictw o pomocy pojawiła się praca Kazimierza Iranek-Osmeckiego *Kto ratuje jedno życie...*, opublikowana w Londynie w 1968 r.¹¹⁰ We wstępie autor dał do zrozumienia, że książki powstałe za żelazną kurtyną nie docierały do społeczeństw zachodnich, wobec czego nie miały szansy opowiedzieć o całokształcie wysiłku Polaków podejmowanego w celu pomocy Żydom. Nowością w jego pracy było omówienie pomocy świadczonej ludności żydowskiej spoza okupowanej Polski, a także deportowanej w ten rejon, wskazanie na rolę Polskiego Państwa Podziemnego, rządu polskiego na uchodźstwie i dyplomacji polskiej w akcjach pomocowych oraz przybliżenie działalności Rady do spraw Ratowania Ludności Żydowskiej w Polsce. Chwytny za pióro, Iranek-Osmecki stał się historykiem amatorem, który przygotował pierwsze analityczne i holistyczne w ujęciu opracowanie o polskiej pomocy. Obejmowało ono pełne spektrum płaszczyzn pomocowych¹¹¹. Autor definiował pomoc przez jej typologię, dzielił ją na: „samorządową”, „zorganizowaną cywilną”, „wojskową”, „w uzbrajaniu”, „w czasie walki”, „finansową”, „z Zachodu”, zwalczającą wystąpienia przeciw Żydom, a także ułatwiającą nawiązanie łączności Żydów z okupowanym krajem z krajami europejskimi i USA¹¹².

Iranek-Osmecki jest także pierwszym autorem, który mając niczym nieskrępowaną możliwość porównywania sytuacji na okupowanych ziemiach polskich z krajami Europy Zachodniej podczas II wojny światowej, dostrzegł, że polską pomoc należy rozpatrywać w kategoriach fenomenu – nie tylko dlatego, że za jej udzielanie groziła kara śmierci. Wyraził to w następujący sposób:

¹¹⁰ Publikacja Iranek-Osmeckiego doczekała się dwóch wydań w języku polskim (London 1968 oraz Warszawa 2009), a w 1981 r. ukazał się jej reprint. Ponadto dwukrotnie (1971 oraz 1979) książkę tę wydano w języku angielskim (K. Iranek-Osmecki, *He who saves one life*, New York 1971, wyd. 2: New York 1979).

¹¹¹ Niektórzy badacze, nie bez racji, sformułowali zarzuty do tej publikacji, zwłaszcza do części „krajowej”. Wskazywali na niewłaściwą motywację autora („obrona dobrego imienia Polaków”), brak profesjonalizmu, dostosowywanie argumentacji do przyjętych z góry tez oraz „odpowiednie naświetlenie kontrowersyjnych epizodów” (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 44). Podstawowym mankamentem tej pracy jest zagęszczenie narracji pozytywnymi przejawami działalności polskiego rządu i społeczeństwa przy jednoczesnym usuwaniu w cień lub eliminowaniu zjawisk negatywnych. Szerzej zob. A. Gontarek, *Dyplomacja polska a pomoc...*, s. 124–126.

¹¹² K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 222–299.

Dla niesienia pomocy Żydom Polska Podziemna, chociaż sama związana walką z okupantem, stworzyła specjalnie dla tego celu szeroko rozbudowaną organizację. Organizacja ta miała swe władze kierownicze i wykonawcze, organa terenowe, zapewniała Żydom ukrycie, łączność kurierską i radiową z Zachodem, dostarczała uzbrojenia, zaopatrywała w fundusze. Spośród wszystkich okupowanych przez Niemców krajów, jak również spośród krajów satelickich i z Niemcami sprzymierzonych, z których naziści także Żydów deportowali bądź ich na miejscu tępil – jedyna Polska utworzyła organizację pomocy w oparciu o podziemne czynniki państwowe¹¹³.

Pogląd ten poparł prezentacją typologii represji lub okoliczności śmierci za udzielenie pomocy, dodając bardzo ważne zdanie: „Jeśli zarzut bierności Polaków wysuwają ci na Zachodzie, którzy – mogąc ratować Żydów bez własnej ofiary – nic nie zrobili, by cierpiącym Żydom dopomóc, niechaj pamiętają o tych, którzy pomoc nieśli kosztem własnego życia”¹¹⁴. W tym więc wątku zawarł wnioski przeciwstawne do tezy Ringelbluma o domniemanej masowej pomocy dla Żydów w Europie Zachodniej.

Kolejną istotną dla omawianych tu kwestii definicyjnych pozycją jest opracowanie Teresy Prekerowej na temat Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Opisując jej działalność, badaczka nie precyzowała, jak należy pomoc rozumieć. Odwoływała się jedynie do przeciwpomocowych zarządzeń niemieckich:

W późniejszych okresach [okupacji] gubernatorzy i władze policyjne poszczególnych dystryktów GG wydawały obwieszczenia przypominające o karze śmierci i precyzujące, co władze niemieckie rozumieją przez określenie „pomoc” (udzielanie Żydom noclegu, utrzymywanie ich, przewożenie, kupowanie od nich towarów, sprzedawanie im czegokolwiek itp.)¹¹⁵.

Sięgnięcie do okupacyjnych zarządzeń, które bezpośrednio wpływały na możliwość świadczenia pomocy i tę pomoc w realiach wojennych definiowały, zmusiło

¹¹³ *Ibidem*, s. 300–301.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 301.

¹¹⁵ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom...*, wyd. I, s. 43.

także badaczkę do ponownej refleksji nad kwestią handlu i szmugłu Polaków z Żydami i Żydów z Polakami w kontekście pomocowym. O polsko-żydowskiej „współpracy” w tym zakresie (jako „jednej z najpiękniejszych kart w dziejach stosunków wzajemnych obu narodów w czasie obecnej wojny”¹¹⁶) pisał już w czasie wojny Ringelblum, wyraźnie podkreślając tym samym, że Żydzi nie byli tylko jej biorcami, lecz także współkreatorami. Historyk tym samym nie zaliczał jej do działań *stricto* pomocowych.

Inaczej sprawę tę postrzegała Prekerowa, która przyjąwszy optykę niemieckiego prawa przeciwpomocowego, szmugiel i handel definiowała jako pomoc, ponieważ celem Niemców było zagłodzenie Żydów w gettach i obozach. Niewątpliwie bez nielegalnego pozyskiwania żywności większość ludności żydowskiej byłaby skazana w warunkach stworzonych przez niemieckie władze na śmierć głodową. W świetle powyższego szmugiel żywności i kontakty handlowe rzeczywiście można traktować jako część zjawiska pomocy, choć podkreślmy, że wciąż brakuje jasnego stanowiska współczesnych badaczy na ten temat¹¹⁷. Warto jednak uściślić, że pomoc ta mogła zachodzić wyłącznie w warunkach, gdy wzajemne kontakty odbywały się na równych zasadach, tzn. kiedy obie strony dotrzymywały pewnego kontraktu, na który się obopólnie umawiały¹¹⁸.

Kolejna praca polskiego historyka, w naszym przekonaniu warta przyjrzenia się pod kątem pojęciowym, wyszła spod pióra Marcina Urynowicza. Autor, jak inni przed nim, nie pokusił się o sformułowanie definicji pomocy, postrzegając ją przez pryzmat typologii działań pomocowych. Jego pracę od innych odróżnia

¹¹⁶ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma...*, s. 66–71.

¹¹⁷ T. Domański, A. Gontarek, *Wstęp...*, s. 22. Zob. także D. Siepracka, J. Wróbel, *Stan badań na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej na obszarze województwa łódzkiego w latach okupacji niemieckiej 1919–1945* [w:] *Stan badań nad pomocą...*, s. 430–469; S. Pietrzykowski, *Stan badań nad pomocą świadczoną przez Polaków społeczności żydowskiej w województwie poznańskim w latach 1939–1945* [w:] *Stan badań nad pomocą...*, s. 585–613.

¹¹⁸ J. Grabowski, *Ratowanie Żydów za pieniądze...*, s. 82–83; M. Urynowicz, *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją...*, s. 665–666 (dokumenty nr 19 i nr 20). Niektórzy współcześni badacze dezawuuują szmugiel żywności do gett jako formę pomocy. Bartłomiej Krupa pisze np.: „Nawet szmugiel (przecież niebezinteresowny) potraktowany zostaje przez autora [Jana Przedpeńskiego] jako przykład dzielnej postawy Polaków” (B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013, s. 241). Dystansując się wyraźnie od nazywania szmugłu „dzielną postawą”, Krupa nie wspominał nic o uwarunkowaniach okupacyjnych związanych z niemiecką polityką żywnościową ani o ryzyku osobistym, ciążącym na szmuglerach, włącznie z karą śmierci.

próba usystematyzowania tych działań¹¹⁹. Badacz wprowadził trojaki podział: pomoc zorganizowana (działania partii politycznych, organizacji społecznych i wojskowych przed utworzeniem Rady Pomocy Żydom „Żegota”; aktywność Rady Pomocy Żydom „Żegota”); pomoc poza granicami ziem polskich udzielana przez Polaków i polskie instytucje rządowe/społeczne oraz pomoc indywidualna. Badacz podkreślił również znaczenie czynnika czasowego w rozpatrywaniu typologii pomocy – wyróżnił pomoc stałą, okresową oraz doraźną/jednorazową. W publikacji pojawiają się ponadto próby nazwania pomocy w inny sposób niż przez określenie jej rodzaju. Urynowicz zauważa, że miała ona od początku okupacji spontaniczny, konspiracyjny i różnorodny charakter, i słusznie stwierdza, że działania pomocowe narodziły się najpierw na niwie społecznej, a następnie zostały przeniesione na grunt instytucjonalny w formie pomocy zorganizowanej¹²⁰.

Istotna dla zrozumienia zagadnienia pomocy jest również przywołana wyżej publikacja Bogdana Musiała *Kto dopomoże Żydowi...*, która w sposób bardzo szczegółowy prezentuje rozumienie pomocy Żydom w perspektywie niemieckiego prawa przeciwpomocowego. Autor nie tylko szczegółowo odpowiada na pytanie, jak okupant niemiecki je definiował, lecz także dłaczego zdecydował się na jego wprowadzenie, jak przebiegała jego ewolucja i jaki był mechanizm jego wdrażania, jakie były konsekwencje obowiązującego stanu prawnego, który – jak już wskazyaliśmy – miał charakter bezprawia. Niemcy, zdaniem Musiała, poznawszy typ kontaktów okupacyjnych między Żydami a nie-Żydami (głównie Polakami) oraz ich natężenie, wprowadzili do prawa przeciwpomocowego ideę surowszego karania nie-Żydów za udzielanie pomocy niż Żydów za jej przyjmowanie. Tym ostatnim bowiem miało być wszystko jedno, czy stracą życie z głodu w gettach, w trakcie próby przekroczenia granicy getta w celu zdobycia pożywienia czy już poza nim. Z niemieckiego punktu widzenia należało więc zastosować zdecydowane środki odstraszające w stosunku do ludności polskiej, która z obawy o utratę życia miałaby zaniechać zakazanych kontaktów¹²¹. Historyk zwracał również uwagę na ideę pozornego legalizmu działania Niemców, a więc wydawania specjalnych

¹¹⁹ Nie referujemy w niniejszym artykule treści, które autor zaczerpnął z prac innych historyków, głównie Nechamy Tec.

¹²⁰ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków...*, s. 215.

¹²¹ B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 51–53, 89.

zarządzeń przez odpowiednie władze cywilne GG oraz poszczególnych starostów powiatowych i gubernatorów dystryktów¹²².

Praca Musiała dobitnie pokazuje, że proces wdrażania omawianego tu prawa następował stopniowo. Dziś moglibyśmy nazwać go „testowaniem reakcji społecznych” – sukcesywne zaostrzanie sankcji karnych miało w założeniu przerwać obserwowaną przez niemieckich urzędników pomoc. Dotykamy w tym miejscu kwestii kluczowej: czym właściwie w niemieckiej optyce okupacyjnej była pomoc? Niemieckie definicje pomocy – bo nie mówimy tu o jednym terminie – dość łatwo można prześledzić na podstawie publikowanych karnych zarządzeń przeciw-pomocowych. W pierwszej kolejności chodziło o pomoc przy próbach opuszczania przez Żydów wyznaczonych dzielnic mieszkaniowych i świadczoną im po aryjskiej stronie (zarządzenie pełnomocnika szefa okręgu na miasto Warszawa Ludwika Leista z 14 stycznia 1941 r.) oraz zakaz wymiany handlowej między Polakami a Żydami, w tym „darowania i innego rodzaju zbywania Żydom towarów wszelkiego rodzaju” (zarządzenie Leista z 13 lutego 1941 r.), przez co nastąpić miało ograniczenie szmuglu i wspierania przez Polaków żebrzących żydowskich dzieci po tzw. aryjskiej stronie. Do spraw pomocy w udzielaniu schronienia powrócił generalny gubernator Hans Frank w powszechnie znanym rozporządzeniu z 15 października 1941 r., które wprowadzało karę śmierci za udzielanie kryjówek Żydom opuszczającym wyznaczoną dzielnicę. Od tego czasu przepisy uszczegóławiano. Chociażby 10 listopada 1941 r. gubernator dystryktu warszawskiego wydał zarządzenie wprowadzające karę śmierci nie tylko za udzielenie schronienia, ale za danie jałmużny żebrzącym dzieciom żydowskim, a więc w praktyce za akt litości. Rok później, 30 listopada 1942 r. wyższy dowódca SS i policji w GG (HSSuPF) Friedrich-Wilhelm Krüger wydał zarządzenie, według którego pomocą stawała się jakakolwiek działalność służąca przedłużeniu życia Żydów wbrew woli niemieckiej, niezależnie od tego, czy działalność taka miała charakter odpłatny, altruistyczny czy nawet podyktowany chęcią wyzysku¹²³.

¹²² Na temat okupacyjnych mechanizmów sprawowania władzy zob. W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki* [w:] *Stan badań nad pomocą...*, s. 28–82.

¹²³ B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 58–61; 127–131. W tym obszarze okupacyjnych regulacji prawnych pojawiały się również podobne w treści zarządzenia poszczególnych dowódców SS i policji (SSuPF), np. radomskiego. Zob. J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia...*, s. 70.

Badacz, opierając się na wynikach badań, w swojej pracy wprowadził nowe pojęcie: „gotowość do pomocy”, oceniając, że była ona „powszechna” wśród Polaków („wysoka gotowość”), co okazało się główną przyczyną wprowadzenia, a następnie zaostżenia prawa przeciwko osobom pomagającym Żydom¹²⁴. Celem tych działań było ograniczenie lub wyeliminowanie zjawiska pomocy, ponieważ utrudniało ono realizację polityki eksterminacji Żydów¹²⁵. Tak więc z niemieckiego punktu widzenia nie miało znaczenia, czy pomoc była bezinteresowna, czy podyktowana korzyściami – całokształt wyżej wspomnianych działań ze strony Polaków był wyszczególniony w niemieckich zarządzeniach i podlegał penalizacji. Z niemieckich rozporządzeń, według Musiała, wynika, że każdy kontakt z Żydem był formą pomocy, ponieważ przedłużał im życie¹²⁶.

Inną nowością w narracji tego historyka, sformułowaną na gruncie badań prawa przeciwpomocowego, jest kategoria „instynktu samozachowawczego”, rozumiana jako unikanie zagrożeń, wprowadzona do dyskusji o relacjach polsko-żydowskich w kontekście odmowy pomocy Żydom. Jest to raczej kategoria odrębna od strachu i lęku, która jednak niewątpliwie blokowała pomoc. Wątek ten (rozwinęty przyczynkarsko) pojawił się w związku z kwestią odpowiedzialności zbiorowej za pomoc udzielaną przez polskie rodziny – chodzi głównie o los dzieci tych rodziców, którzy zdecydowali się na ratowanie Żydów. Autor napisał: „Ochrona własnych dzieci, szczególnie małych, przed śmiertelnym niebezpieczeństwem jest jednym z podstawowych instynktów samozachowawczych”¹²⁷. Inna sprawa, że ważną rolę mógł tu odgrywać także instynkt macierzyński, o którym historyk ten nie wspomniał. Dyskusja na ten i podobne tematy związane z uwarunkowaniami odmowy pomocy w perspektywie indywidualnej jest jeszcze przed nami. Na pewno to temat interdyscyplinarny, wykraczający poza ramy rzemiosła historycznego.

Na koniec warto przywołać definicję pomocy, jaką zaproponowały historyczki z IPN – Martyna Grądzka-Rejak i Aleksandra Namysło:

¹²⁴ Dyskusyjne jest to, czy społeczeństwo polskie wykazywało się świadomą „gotowością do pomocy”, czy może gotowością do kontaktów z Żydami, jakie istniały w okresie międzywojennym, a które nagle zostały przez Niemców zakazane.

¹²⁵ B. Musiał, *Kto dopomóż Żydowi...*, s. 121, 227–228.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 127–131.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 184, 243.

[To] udokumentowane lub poświadczone ustnie, zabronione przez prawo niemieckie świadome, czynne i pozytywne działania podjęte na rzecz wyodrębnionej niemieckim prawem ludności żydowskiej. Aby uznać dany czyn za pomoc, musi być spełniony warunek jego wymiernej efektywności, a dane działanie powinno prowadzić do konkretnego rezultatu, tj. poprawy sytuacji, w której znajdowała się osoba, zanim nadeszła pomoc¹²⁸.

Warto podkreślić, że ta próba definicji wyszła ze środowiska IPN, które – jak pisaliśmy – położyło największe zasługi w badaniach nad pomocą. Kierunek poszukiwań definicyjnych zaprezentowany przez badaczki jest bez wątpienia słuszny i daje znakomity punkt wyjścia dla kolejnych propozycji w tym zakresie. Jednak ze względu na to, że powyższa definicja powstała na potrzeby określonej publikacji, w której chodziło o zakwalifikowanie bądź odrzucenie przypadków pomocy, trudno ją uznać za uniwersalną. W naszej ocenie zabrakło zmierzania się m.in. z okolicznościami pomocy doraźnej. Dyskusyjne jest również używanie określenia „zabroniony” w kontekście niemieckiego prawa przeciw-pomocowego¹²⁹.

Warto jednocześnie wskazać na pojawienie się innych propozycji terminologicznych niż te dotychczas rozważane. Sygnalizują one raczej pewne problemy definicyjne, niż je rozstrzygają¹³⁰. Wyszczególniono terminy, takie jak: „pomoc” i „ratowanie”, „Sprawiedliwy” i inny ratujący (ratownik), z nakreśleniem potencjału różnic między tymi pojęciami. Kluczowa jest także dyskusja nad terminem „polskie strategie pomocy”. Wydaje się, że w miarę rozwoju badań pomocowych terminów związanych ze świadczeniem pomocy będzie coraz więcej. W rozważaniach o niej istotne miejsce powinno zajmować zawsze zderzenie niemieckiego stanowiska okupacyjnego (norm prawnych) z istotą pomocy¹³¹.

¹²⁸ *Represje za pomoc Żydom...*, t. 1, s. 72.

¹²⁹ Znacznie bliższe okupacyjnej rzeczywistości byłyby określenia typu „sankcja”, „kara”, „represja”.

¹³⁰ T. Domański, A. Gontarek, *Co wiemy o pomocy...*, s. 39–59.

¹³¹ Autorzy niniejszego tekstu przygotowują artykuł poświęcony zagadnieniom terminologicznym w obszarze problematyki pomocowej.

Podsumowanie

Jeśli chodzi o problematykę ujęć badawczych, deklaratywnie spora część badaczy zalicza pomoc do zagadnień relacyjnych, choć w gruncie rzeczy w swoich pracach skupia się w większym stopniu na omówieniu postaw Polaków wobec Żydów, w tym pomocowych, bez równoczesnego szczegółowego wyjaśnienia mechanizmów kształtujących relacje polsko-żydowskie, determinowane przez uwarunkowania okupacyjne. Tego rodzaju prace, choć zauważają istnienie „polskiej strony”, mają w gruncie rzeczy charakter opisowy, a nie analityczny, ich autorzy zaś nie wnikają w istotę wzajemnych relacji. Inna droga polega na prezentowaniu perspektywy tylko jednej strony – żydowskiej ofiary, co jest obecnie kwintesencją badań nad Zagładą. W naszym przekonaniu dwa najczęściej stosowane ujęcia – „Polacy wobec Żydów” i *Holocaust studies* – nieco upraszczając, próbują przede wszystkim odpowiadać na pytanie: jak było? ignorując kolejne, które się nasuwa: dlaczego tak było?

Wspomniane typy ujęć cechuje również wspólne założenie badawcze odnośnie do postaw ludności polskiej. Polega ono na przeświadczeniu o statycznym modelu relacji społecznych w tej grupie narodowościowej, co w dobie intensywnego rozwoju nauk społecznych jest dość kuriozalne. Nie trzeba bowiem nikogo dziś przekonywać, że uwarunkowania okupacyjne stwarzały realia dynamiczne, ciągle się zmieniające, i to przede wszystkim one kształtowały postawę Polaków wobec Żydów.

Odnośnie do zagadnienia przyjmowanych modeli badawczych – w dotychczasowej literaturze przedmiotu niewątpliwie dominował i nadal dominuje (choć schematy te są przełamywane)¹³² podstawowy model konceptualny w badaniach pomocowych, polegający na prezentowaniu indywidualnych historii ratowania Żydów, realizujący się w postaci pojedynczych opowieści lub jako połączone w jednym opracowaniu ich zbiory. Model ten znacząco wpłynął na zbiorową świadomość historyków zajmujących się daną problematyką, choć – co paradoksalne – jego naukowość może być kwestionowana. Być może dlatego wielu naukowców było przeświadczonych o tym, że tematyka pomocowa nie jest zagadnieniem z zakresu nauki uniwersyteckiej, ponieważ rzadko w pracach z tego zakresu stosowano klasyczną metodę problemowo-chronologiczną w analizie zjawiska pomocy.

¹³² Zob. T. Gonet, „Pomoc Żydom na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego podczas okupacji niemieckiej 1941–1944”, mps. pracy doktorskiej napisanej na UKSW pod kierunkiem prof. Adama Dziuroka.

Obok wyżej wspomnianego modelu pojawiały się oczywiście prace, które prezentowały to zagadnienie w sposób spopularyzowany i ujmowały je w kategoriach problemowo-chronologicznych, czyli zgodnie z rygorami akademickimi. Z użyciem tego modelu powstały np. prace o pomocy zorganizowanej (Rada Pomocy Żydom „Żegota”) czy o kryjówkach itp. Wydaje się, że ten drugi model, szerzej zastosowany, da możliwość przedstawienia całokształtu problematyki pomocowej w postaci syntezy historycznej, której wciąż brakuje.

Przedstawiona i omówiona wyżej literatura naukowa jednoznacznie dowodzi, że ewolucja badań nad pomocą Żydom nie doprowadziła do powstania definicji pomocy, którą dziś moglibyśmy powszechnie stosować. Nie było również dyskusji o potrzebie jej wprowadzenia do badań naukowych. Właściwie tylko historycy IPN pokusili się o jej przedstawienie, aczkolwiek ich propozycja wymaga rewizji i doprecyzowania. Istniejący stan rzeczy wynika zapewne z podwójnego statusu czołowych badaczy „pomocowych” starszego pokolenia, którzy zainicjowali badania – byli zarazem świadkami historii i historykami, niekiedy amatorami. Szczególnie ta pierwsza okoliczność powodowała, że pomoc rozumieli oni niejako intuicyjnie, nie formułując na jej temat zbyt rozbudowanych teoretycznych rozważań. Więcej uwagi poświęcono typologii i kategoriom pomocy, nieustannie rozszerzając i zmieniając, według własnych koncepcji, zakresy działań pomocowych, co pozwalało pobieżnie określić ich naturę.

Gdy analizujemy przyczyny długoletnich zaniedbań w zakresie definicyjnym, naszą uwagę zwraca także luka badawcza, która powstała na początku lat dwudziestych XX w., czyli w okresie demokratyzacji badań naukowych. Zaczęły wówczas zanikać prace pomocowe na rzecz niemal wyłącznej eksploracji tzw. ciemnych kart w relacjach polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej. Następnie nurt ten dość szybko zdominował debatę naukową w tym przedmiocie. Nie może zatem dziwić, że stosunkowo późno, bliżej czasom nam współczesnym, pojawiły się pierwsze opracowania analizujące wybrane problemy z zakresu tematyki pomocowej – jak np. represje na ludności polskiej za pomoc czy niemieckie prawo przeciwpomocowe – pozwalające lepiej zrozumieć, czym była pomoc w realiach okupacyjnych. Opracowania tego typu – obok innych opracowań naukowych – stanowią podwaliny dla niezbędnego ujęcia syntetyzującego dotychczasową wiedzę o działalności pomocowej.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Aleksiu N., *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1.
- Arczyński M., Balcerak W., *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1983.
- Bartoszewski W., *Przedmowa* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 3 uzup., oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007.
- Berendt G., *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom* [w:] *Nie tylko o Ulmach. O pomocy udzielanej Żydom na ziemiach polskich podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa 2023.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Biografie Sprawiedliwych*, red. A. Krochmal, P. Pietrzyk, Warszawa 2023.
- Chodakiewicz M.J., *Refleksje: nowa praca, stare podejście* [w:] *Złote serca czy złote żniwa? Studia nad wojennymi losami Polaków i Żydów*, red. M. J. Chodakiewicz, W. Muszyński, Warszawa 2011.
- Chodakiewicz M.J., *Żydzi i Polacy 1918–1995. Współistnienie – Zagłada – komunizm*, Warszawa 2000.
- Cobel-Tokarska M., *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012.
- Czocher A., *Okupacyjne uwarunkowania pomocy ukrywającym się Żydom w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Kraków 2021.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Datner S., *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratowania Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.
- Datner S., *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1978, nr 3–4 (107–108).
- Dobroszycki L., *Polska historiografia na temat Zagłady. Przegląd literatury i próba syntezy* [w:] *Holokaust z perspektywy półwiecza*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994.

- Domański T., Gontarek A., *Co wiemy o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej* [w:] *Nie tylko o Ulmach. O pomocy udzielanej Żydom na ziemiach polskich podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa 2023.
- Domański T., Gontarek A., *Wstęp* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019.
- Domański T., *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki »Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski«, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019”, Warszawa 2020.
- Domański T., *Postępowania sądowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r. jako źródło do dziejów relacji polsko-żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem procesów tzw. sierpniówkowych na przykładzie powiatu kieleckiego* [w:] *Relacje polsko-żydowskie. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2021.
- Domański T., *Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa kieleckiego* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Domański T., *W stronę bezkontekstowości. Garść refleksji na temat wystawy: „Byli sąsiadami. Ludzkie wybory i zachowania w obliczu Zagłady”* (w niniejszym tomie „Polish-Jewish Studies”).
- Engelking B., Grabowski J., *Wstęp* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Engelking B., *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.
- Forecki P., *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa 2018.

- Gieroń R., *Zarys problematyki pomocy udzielanej Żydom podczas okupacji niemieckiej w aktach postępowań karnych wszczętych na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. na obszarze powojennego województwa krakowskiego*, „Polish-Jewish Studies” 2021, nr 2.
- Gontarek A., *Dyplomacja polska a pomoc udzielana Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1943 – stan badań [w:] Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Gontarek A., *Działalność Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Hiszpanii na rzecz pomocy uchodźcom żydowskim w czasie II wojny światowej (w świetle akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych przechowywanych w Archiwum Instytutu Hoovera). Zarys problemu*, „Almanach Historyczny” 2021, t. 23.
- Gontarek A., *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie podczas II wojny światowej*, „Polish-Jewish Studies” 2020, t. 1.
- Gontarek A., *Władysław Günther-Schwarzburg jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach i jego działalność na rzecz polskich i żydowskich uchodźców w Grecji w latach 1939–1941*, „Polish-Jewish Studies” 2022, t. 3.
- Grabowski J., *Ratowanie Żydów za pieniądze: przemysł pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej [w:] Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.
- Grynberg M., *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.
- Hera J., *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014.
- Iranek-Osmecki K., *He who saves one life*, New York 1971 (wyd. 2: New York 1979).
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2009.
- Kalisz M., Rączy E., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, Rzeszów 2015.
- Karwowska B., *Bystander czy (pasywny) świadek? Kilka uwag nad konsekwencjami wyboru terminologii w badaniach nad Zagładą lub Holocaustem*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, t. 64, z. 1.
- Kermisz J., *Powstanie w getcie warszawskim (19 kwietnia – 16 maja 1943)*, Łódź 1946.

- Kocik K., *Obraz Rady Pomocy Żydom w wybranych polskich tekstach naukowych z lat 1945–1989* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Kraków 2021.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Bydgoszcz (b.d.w.).
- Kornacki P., *Holokaust bez Niemców. Recenzja książki Anny Bikont, „Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie”*, *Wołowiec* 2022, 464 s., „Polish-Jewish Studies” 2023, nr 4.
- Krochmal A., *Pomoc Żydom w czasie II wojny światowej w świetle polskich i niemieckich źródeł archiwalnych* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009.
- Krupa B., *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Krupa B., *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013.
- Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman et al., t. 1–2, Kraków 2009.
- Kto w takich czasach Żydów przechowuje? Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.
- Leociak J., *Dyskurs o pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Libionka D., *Antysemityzm i Zagłada na łamach prasy w Polsce w latach 1945–1946*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, t. 2.
- Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Lista Ładosia*, red. J. Kumoch, Warszawa 2022.
- Madaj K., Żuławnik M., *Proboszcz getta*, Warszawa 2010.
- Majka J., Ostasz G., *Pułkownik Kazimierz Iranek-Osmecki. Emisariusz, cichociemny, oficer Komendy Głównej Armii Krajowej*, Rzeszów 2007.
- Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaręba, Warszawa 1998.
- Mazur M., *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004.
- Melchior M., *Uciekinierzy z gett po „aryjskiej” stronie na prowincji dystryktu warszawskiego – sposoby przetrwania* [w:] *Prowincja noc. Żydzi i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.

- Młynarczyk J.A., Piątkowski S., *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w okolicach Ciepelowa*, Kraków 2007.
- Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019.
- Nalewajko-Kulikov J., *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004.
- Namysło A., *Po tej stronie był również Człowiek. Mieszkańcy przedwojennego województwa śląskiego z pomocą Żydom w okresie II wojny światowej*, Katowice–Warszawa 2021.
- Namysło A., *Wprowadzenie do drugiego wydania* [w:] T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, wyd. 2, Warszawa 2019.
- Orlicki J., *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983.
- Oseka P., *Syjniści, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
- Persak K., *Co dziś wiemy o niemieckich represjach za pomoc udzielaną Żydom?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.
- Persecution for Providing Help to Jews in Occupied Polish Territories during World War II*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2022.
- Pietrzykowski S., *Stan badań nad pomocą świadczoną przez Polaków społeczności żydowskiej w województwie poznańskim w latach 1939–1945* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Polacy – Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwołakowa, Warszawa 1971.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982; wyd. 2, 2019.
- Prekerowa T., *Who helped Jews during the Holocaust in Poland*, „Acta Poloniae Historica” 1997, nr 76.
- Prekerowa T., *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1939–1945*, Warszawa 1992.
- Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*, wybór i oprac. M. Olczak, Warszawa [2015].
- Rączy E., *Historiografia polska przełomu XX/XXI wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15.
- Rączy E., *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008.

- Rączy E., Witowicz I., *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945 / Poles Rescuing Jews in the Rzeszów Region in the Years 1939–1945*, Rzeszów 2011.
- Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. t. 1–7 S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2018;
- t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, Lublin–Warszawa 2020;
- t. 3: *Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, Lublin–Warszawa 2020;
- t. 4: *Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 2020;
- t. 5: *Dystrykt Galicja Generalnego Gubernatorstwa i Wołyń*, Lublin–Warszawa 2021;
- t. 6: *Białostoczczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wileńszczyzna*, Lublin–Warszawa 2022;
- t. 7: *Trzecia Rzesza i ziemie polskie do niej wcielone*, Lublin–Warszawa 2023.
- Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma z bunkra*, oprac. T. Epstein, Warszawa 2020.
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Uwagi i spostrzeżenia*, oprac. i wstęp A. Eisenbach, Warszawa 1988.
- Ruch podziemny w gettach i obozach*, oprac. B. Ajzensztajn, Łódź 1946.
- Siepracka D., Wróbel J., *Stan badań na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej na obszarze województwa łódzkiego w latach okupacji niemieckiej 1919–1945 [w:] Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Sinnreich H., *Polska i żydowska historiografia stosunków żydowsko-polskich podczas drugiej wojny światowej [w:] Polacy i Żydzi. Kwestia otwarta*, red. R. Cherry, A. Orla-Bukowska, Warszawa 2008.
- Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Szpytma M., *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Kraków 2007.
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 1966.
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 2 rozszerz., oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 1969.

- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, wyd. 3 uzup., oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007.
- Tokarska-Bakir J., *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski 1939–1946*, Wołowiec 2012.
- Tomaszewski J., *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn ŻIH” 2000, nr 2.
- Urynowicz M., *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 3.
- Urynowicz M., *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Urynowicz M., *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Wichert W., *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, wstęp, wybór i red. W. Smólski, Warszawa 1981.
- Zieliński K., *Kilka uwag o polityce historycznej w Polsce*, „Wschód Europy” 2022, t. 8.
- Zimmerman J., *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Macińska, Warszawa 2018.
- Żbikowski A., *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. *idem*, Warszawa 2006.

Internet

- <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/katalog-publicacji/43598,Zaglada-Zydow-i-stosunki-polsko-zydowskie-podczas-II-wojny-swiatowej-katalog-pub.html>, dostęp 4 III 2024 r.
- Sulek A., *Ulmowie na tle. Ten obraz relacji Polaków z Żydami jest bardziej skomplikowany*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2228386,1,ulmowie-na-tle-ten->

-obraz-relacji-polakow-z-zydami-jest-bardziej-skomplikowany.read, dostęp 23 XI 2023 r.

<https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/pjs>, dostęp 5 I 2024 r.

<https://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555>, dostęp 4 III 2024 r.

STRESZCZENIE

Pomoc Żydom świadczona przez Polaków w czasie II wojny światowej przez wiele powojennych dziesięcioleci była zagadnieniem, którym zajmowało się nieliczne grono badaczy. Z reguły były to osoby, które podczas II wojny światowej same udzielały pomocy ludności żydowskiej lub były jej beneficjentami. Jednocześnie temat ten podlegał politycznym naciskom ze strony władzy komunistycznej. W niniejszym szkicu autorzy starają się odpowiedzieć na pytania, w jakim miejscu na szerokiej palecie problemów okupacyjnych sytuowano badania pomocowe oraz jak zjawisko pomocy rozumiano i opisywano w dotychczasowej historiografii. Autorzy nie mają wątpliwości, że decydujący okazał się model kumulatywny, polegający na przedstawianiu indywidualnych historii osób ratujących. Autorzy nie poprzestają jednak na tej diagnozie, wskazując na potrzebę głębokiego sproblematyzowania badań pomocowych.

SŁOWA KLUCZOWE

pomoc Żydom • modele badawcze • Emanuel Ringelblum •
Władysław Bartoszewski • Holocaust studies